PRST

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, PIĄTEK, 13 CZERWCA 1947 r. — Nr 160 (741)

Dekrety przeciw spekulantom

weszły w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P.

WARSZAWA PAP.— Prezydent R. P., zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących ustaw:

O zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym; .. ...

O obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych; ... ..

O zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych; . ...

O ulgach inwestycyjnych;

O nadzorze nad wymiarami i poborem podatku gruntowego.

Dekret o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków zabrania pobierania w przedsiębiorstwach sprzedaży za sprzedawane towary cen wyższych od kosztów nabycia, powiększonego o ustalony dla danego towaru lub grupy towarów zysk brutto, oraz cen wyższych od ustalonych cen maksymalnych.

Ceny towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwach sprzedaży, winny być uwidocznione w cenniku w sposób dostępny dla każdego kupującego, a nadto każdy artykuł, umieszczony na widoku publicznym, powinien mieć ujawnioną cenę sprzedaży.

Dopuszczalną w obrocie handlowym wysokość zysku brutto dla poszczególnych towarów lub grup towarów, ustala minister Przemysłu i Handlu, po zasięgnięciu opinii organizacji państwowego przemysłu i handlu, organizacji spółdzielczych i samorządu gospodarczego.

Minister Przemysłu i Handlu może zlecić komisjom cennikowym w ramach ich zakresu działania, ustalanie, po uprzednim zasięgnięciu opinii wspomnianych wyżej organizacji, dopuszczalnej wysokości brutto dla określonych towarów.

Minister Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z ministrem Aprowizacji, może ustalić w drodze rozporządzenia wykaz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, na które mogą być wyznaczone maksymalne ceny sprzedaży hurtowej i detalicznej. Ceny maksymalne ustalane będą na podstawie cen targowych i ustalonej wysokości zysku brutto.

Kontrolę przestrzegania przepisów — wykonywują władze administracji ogólnej, władze sądowe oraz organa Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym oraz Społeczne Komisje Kontroli Cen ,powoływane przez właściwe terenowe Rady Narodowe z przedstawicieli Związków Zawodowych i innych organizacji społecznych. Uchwała Rady Państwa określi szczegółowo skład, sposób powoływania Społecznych Komisji Kontroli Cen, zakres uprawnień tych komisji, odpowiedzialność ich członków i sposób wykonywania kontroli.

Komisje Cennikowe ustalają i ogłaszają ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby oraz wysokość zysku brutto w przypadku przekazania im uprawnień.

Kto wykracza przeciwko przepisom dekretu lub dopuszcza się nieuczciwych czynności, lub zaniechań, mogących wywołać zwyżkę cen wszelkiego rodzaju towarów, a w szczególności, kto bierze udział w handlu łańcuszkowym, albo kto dla osiągnięcia nadmiernego zysku skupuje, gromadzi, lub ukrywa towary w celu wyłączenia ich z obrotu — podlega karze więzienia do lat 5 i grzywnie do 5 milionów złotych lub jednej z tych kar.

Tej samej karze podlega, kto, prowadząc przedsiębiorstwo sprzedaży, lub sprawując nad nim nadzór, dopuszcza do popełnienia przestępstw niniejszej ustawy.

Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do jednego roku i grzywnie do 500 tysięcy złotych, lub jednej z tych kar.

Ponadto Komisji Specjalna może skierować sprawcę przestępstwa do obozu pracy przymusowej orzec przepadek towarów, których przestępstwo dotyczy, jak również przepadek urządzeń przedsiębiorstwa, stanowiących własność oskarżonego.



William Z. Foster — przewodniczący Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — przebywa w Europie. Foster zapowiedział swój przyjazd również do Polski.

Ramadier zmuszony do ustępstw

Postulaty kolejarzy francuskich zostały uwzględnione

PARYŻ (PAP) — W nocy ze środy na czwartek podpisane zostało porozumienie pomiędzy rządem Ramadier'a a przedstawicielami związku zawodowego kolejarzy francuskich.

W czwartek o godz. 8 rano wszyscy kolejarze powrócili do pracy.

Rząd zatwierdził umowę, zawartą po między przedstawicielami związku kolejarzy a zarządem kolei francuskich, przewidującą pewną podwyżkę płac dla wszystkich pracowników kolei francuskich. Układ podpisany został przez premiera Ramadier i ministra robót publicznych i komunikacji Jules Mocha z jednej strony oraz sekretarza generalnego związku zawodowego kolejarzy Andre Tournemaine z drugiej. Wszyscy kolejarze w liczbie ok. 400 tysięcy powrócili do pracy.

PARYŻ (Obsł. wł.) — Omawiając zakończenie strajku kolejarzy prasa francuska stwierdza, że konflikt pomiędzy rządem a związkiem zawodowym kolejarzy rozwiązany został według zaleceń Generalnej Konfederacji Pracy (CGT). Związek kolejarzy zwrócił się z apelem do swych członków o podjęcie pracy w czwartek o godz. 8 rano wobec „perspektyw na osiągnięcie porozumienia".

Ogólna suma, osiągniętych przez związek kolejarzy rewindykacji, wyraża się sumą 10 miliardów 900 milionów franków, tj. zbliża się do cyfry żądań, wysuniętych uprzednio przez kolejarzy.

Jak wiadomo, CGT żądała 12 miliardów franków, podczas gdy rząd proponował 8 miliardów.

Doniosłe znaczenie polityczne wydarzenia tkwi w fakcie, że w rozwiązaniu sporów CGT wystąpiła w roli arbitra pomiędzy rządem a Związkiem Zawodowym Kolejarzy.

PARYŻ (PAP). Po czwartkowym posiedzeniu partii komunistycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego Thoreza, ogłoszono protokół, stwierdzający, że biuro polityczne w trosce o stałość franka poleciło komunistycznej frakcji parlamentarnej czynną obronę propozycji oszczędnościowych w dziedzinie kredytów wojskowych.

Z drugiej strony postanowiono przeciwstawić się wszelkim propozycjom, które mogłyby narazić na szwank prawo strajku.

Biebow zostanie stracony

Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do kata łódzkiego ghetta Hansa Biebowa.

Biebow w niedługim czasie zawiśnie na szubienicy w Łodzi.

Strajk powszechny w Ameryce

proklamują związki zawodowe na znak protestu przeciw ustawom antyrobotniczym

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donosi agencja „United Press" przewodniczący Komisji Izby Reprezentantów do spraw pracy i jeden z współtwórców ustawy antyrobotniczej Hartley złożył deklaracje, w której oświadczył, iż przywódcy Związków Zawodowych przygotowują strajk powszechny na znak protestu przeciwko projektowi tej ustawy.

Hartley powiedział, iż w ciągu ostatnich dwóch tygodni nadeszło 900 zapowiedzi proklamowania strajku za miesiąc przez różne związki zawodowe. Strajk roz począłby się wobec tego w okresie ferii Kongresu.

Hartley zapowiedział w swej deklaracji, że Kongres gotów jest obradować również i latem, aby zapobiec wybuchowi strajku powszechnego.

Zamach na Bevina?



BRUKSELA (Ob. wł.). Dziennik „Het Aatste'nieuws" zamieszcza rewelacje na temat rzekomych planów zamordowania brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w wagonie kolejowym, którym minister miał wracać do Anglii po zakończeniu konferencji moskiewskiej w kwietniu rb.

Dziennik twierdzi, że zamachu miano dokonać na terytorium belgijskim podczas ostatniego etapu podróży Bevina na kontynencie. Jak wiadomo, Bevin nie wracał koleją przez Belgię, lecz udał się samolotem z Niemiec wprost do Londynu.

Tragikomedia w Madrycie

Krwawy szarlatan ogłasza się regentem Hiszpanii

LONDYN (Ob. wł.). Według doniesień agencji Reutera z Madrytu, dobrze poinformowane koła polityczne przypuszczają, że obecny przewodniczący izby korporacyjnej (parlament faszystowski) Esteban Bilbao zostanie premierem po referendum, mającym się odbyć dnia 6 lipca w sprawie przywrócenia monarchii.

Franco ogłosi się prawdopodobnie regentem, gdyż przywrócenie monarchii nie nastąpi wcześniej, niż za 2 lub 3 lata. W ten sposób nic w Hiszpanii się nie zmieni, mimo formalnego ogłoszenia monarchii.

Podejrzani włamywacze londyńscy

wdarli się do gmachu ambasady radzieckiej

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Londynu, w ostatnich czasach zauważono kilkakrotnie, że **do szkoły przy ambasadzie radzieckiej w Londynie dostawały się po nocach osoby nie powołane.** Nocni goście szperali w papierach, znajdujących się w pomieszczeniu. Fakt, że przybysze niczego z sobą nie zabierali, świadczy, iż nie byli to zwykli złodzieje. O nocnych wizytach odrazu powiadomiono policję brytyjską.

Jednakże nocni goście znowu dostali się do gmachu i włamali się do mieszkania jednego z pracowników ambasady radzieckiej. I tym razem z mieszkania nic nie zginęło. Wezwano przedstawicieli policji, którzy obiecali, przeprowadzić dochodzenie, lecz **dotychczas nic nie zdołano wyjaśnić.** Agencja TASS dodaje, że **dziwne wizyty złodziei i niemniej dziwna bezsilność policji brytyjskiej budzi podejrzenie, że władze brytyjskie nie są zainteresowane w wykryciu sprawców nocnych najść na gmach ambasady radzieckiej**

Nowy plan radziecki

w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej

NOWY JORK PAP. Plan radziecki, przedstawiony w środę przez ambasadora Gromyko, w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, uważany jest wśród delegatów do Organizacji Narodów Zjednoczonych za bardzo ważny krok na drodze do uzyskania porozumienia pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi w doniosłej kwestii kontroli energii atomowej.

Prasa amerykańska szeroko omawia nowy plan radziecki i podkreśla przede wszystkim następujące punkty tego planu:

1) Wyjęcie z pod prawa produkcji bomb atomowych i innych broni masowego niszczenia;

2) Ukarania państw, które pogwałcą międzynarodową konwencję atomową, przez Radę Bezpieczeństwa.

Następnie plan radziecki proponuje utworzenie międzynarodowej komisji kontrolnej, która będzie miała prawo inspekcji zakładów, produkujących energię atomową we wszystkich krajach.

Nowa propozycja radziecka daje tej **komisji znacznie więcej praw, niż poprzednie, m. in. prawo dostępu** do kopalń surowców **atomowych oraz do składów bomb i substancyj atomowych.**

Komisja ta będzie też gromadziła wszelkie materiały, dotyczące informacyj i produkcji energii atomowej, oraz będzie zajmowała się obliczaniem ogólnych ilości wyprodukowanej w poszczególnych krajach energii atomowej. Komisja będzie ponadto uprawniona do przedstawienia zaleceń zarówno rządom poszczególnych krajów, jak i Radzie Bezpieczeństwa **w sprawie kary na państwa, gwałcące konwencję międzynarodową energię atomowej.**

Ambasador Gromyko, przedstawiając swój plan, wyraził nadzieję, że **pomoże on do uzyskania nowego porozumienia w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ostrzega on także przed poszukiwaniem rozwiązań, które nie przyniosłyby żadnych praktycznych rezultatów.**

NOWY JORK PAP. Po posiedzeniu komisji, na której ambasador Gromyko przedstawił nowe propozycje radzieckie, delegat Stanów Zjednoczonych, senator Austin, zwołał konferencję prasową i oświadczył, że propozycje radzieckie są „bardzo poważnym krokiem naprzód na drodze do ogólnego porozumienia".

Marszałek Tito

Zaproszony do Rumunii

BUKARESZT (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że marszałek **Tito został zaproszony do Rumunii.** W czasie jego wizyty kontynuowane będą rozmowy rozpoczęte w Belgradzie w sprawach interesujących oba kraje.

Konferencja rolnicza państw słowiańskich

obraduje nad planem współpracy Słowian w dziedzinie rolnictwa

PRAGA (PAP) — W obecności czechosłowackiego ministra rolnictwa Durisza oraz przedstawicieli dyplomatycznych Polski, Jugosławii i Bułgarii otwarta została w słynnej miejscowości kuracyjnej Mariańskie Łaźnie w Czechach konferencja rolnicza państw słowiańskich, zwołana przez czechosłowacki instytut dla współpracy międzynarodowej w rolnictwie i leśnictwie.

Celem konferencji jest nakreślenie **szczegółowego planu współpracy państw słowiańskich w dziedzinie rolnictwa i wzajemnej pomocy w jego odbudowie oraz przygotowanie do wystawy rolniczej państw słowiańskich, która odbędzie się w Pradze w przyszłym roku.**

Po przemówieniach przewodniczących delegacji: inż. Druta (Polska), inż. Miłosłajewicza (Jugosławia) i prof. dr Gregoriewa (Bułgaria) poszczególne sekcje przystąpiły do obrad. Przyjazd delegatów radzieckich jest oczekiwany.

— o —

Szwecja tępi faszyzm

Sztokholm (PAP) — Premier szwedzki Tageler Ander oświadczył w parlamencie, że **policja stale śledzi wszystkie szwedzkie organizacje hitlerowskie.** Śledztwo jest oparte na informacji i dokumentach, które dostały się w ręce policji od chwili ukończenia wojny. Jeśli wykazują one, że jakikolwiek obywatel szwedzki dopuści się zdrady lub w inny sposób działa niezgodnie z prawem, **zostaje on natychmiast aresztowany i stawiany przed sąd.**

Sprawozdania dotyczą dawnych organizacji hitlerowskich, związanych z niemieckim hitleryzmem i włoskim faszyzmem, które wegetują jeszcze w Szwecji.

„Trudno jest sobie wyobrazić, aby ludzie o zdrowych zmysłach mogli popierać te ruchy po bankructwie niemieckiego hitleryzmu" — oświadczył premier.

Socjalista Turenerman stwierdził, że propaganda faszystowska przedostaje się ze Szwecji do Wielkiej Brytanii, Francji, Ameryki oraz innych państw, a hitleryzm-szwedzki wciąż działa i musi być wytępiony.

Kobiety stają do walki

z drożyzną i spekulacją

W przepełnionej sali przy ulicy Traugutta 8 odbyły się w dniu 12 bm. zebrania kobiecego aktywu związkowego poświęcone zagadnieniom walki **ze spekulacją.** Na powyższy temat wygłosiła referat tow. Piwowarska, przewodnicząca sekcji dziewiarsko-pończoszniczej przy Związku Zawodowym Włókniarzy.

Wspominając czasy przedwojenne i warunki pracy kobiet polskich w ustroju kapitalistycznym, towarzyszka Piwowarska zwróciła uwagę na fakt, że **Polska Ludowa spełniła najważniejszy postulat wysuwany przez zawodowy ruch kobiet: — postulat równej płacy za równą pracę.**

Reakcja polska, wykorzystując ciężką sytuację gospodarczą naszego kraju, wywołuje falę spekulacyjnej zwyżki cen.

Ale w „bitwie o handel", która rozpocznie się w najbliższych dniach, skoro tylko wejdą w życie ustawy antyspekulacyjne, uchwalone ostatnio przez Sejm i Rząd Rzeczypospolitej, **kobiety powinny wziąć najbardziej aktywny i zdecydowany udział.**

W dyskusji jaka się rozwinęła po referacie tow. Piwowarskiej zabrało głos wiele kobiet, które w przemówieniach swoich dawały wyraz trosce jaka nurtuje klasę robotniczą z powodu występującej ostatnio spekulacyjnej zwyżki cen. Kobiety domagały się również usunięcia niektórych niedociągnięć i bolączek ruchu spółdzielczego.

Na zakończenie zebrane kobiety uchwaliły rezolucje w której zobowiązują się do wzięcia gremialnego udziału w pracach komisji zakładowej do walki z drożyzną i spekulacją i wyrażają swe zadowolenie z uchwalenia dekretu wyznaczającego surowe kary za spekulację i uprawianie lichwy handlowej

Po zakończeniu dyskusji zabrała raz jeszcze głos tow. Piwowarska, wzywając kobiety do aktywnego udziału w pracach Ligi Kobiet oraz do udzielenia pomocy kobietom walczącej Hiszpanii. Świt.

Jarosław Hasek 379

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Po południu Szwejk siedział na pniu za stodołą, dwaj szeregowcy trzymali go za ręce, dwaj za nogi, a kucharz Jurajda golił go brzytwą pana sierżanta. Szwejk miał łzy w oczach, z nosa mu kapało, ale głowę trzymał prosto i dodawał odwagi kucharzowi:

— Rżnij, bracie, i nie myśl o mnie. Niech następca tronu widzi, że ma do czynienia z porządnym człowiekiem, a nie z andrusem. Jutro muszę być taki ładny, żebym się podobał nawet Iwonnie z „Narodni Politiki". Rżnij więc, bracie i nic sobie z tego nie rób, że z bólu już się posiusiałem. Gorzej już nie będzie, a na sławę trzeba zapracować jak na palmę męczeństwa.

A gdy, po upływie pół godziny, obmył krew z twarzy i spojrzawszy w zwierciadełko, przekonał się, iż twarz miał pokiereszowaną jak niemiecki bursz po pojedynku, chodził od baraku do baraku i rozmawiał ze znajomymi żołnierzami:

— Jutro, chłopcy, jedziemy do Podhorców i będziemy tam odwszawiali was i oficerów. Umówiliśmy się z następcą tronu, że się tam spotkamy. Z jego wysokością cesarską, Karolem. Przyjedzie, żeby ze mną pogadać o tym i owym i naradzić się, jak ma panować i czy nie byłoby dobrze zawrzeć z Moskalami oddzielnego pokoju. Sitwa z Wilhelmem już mu się naprzykrzyła i teraz chce się zaprzyjaźnić ze mną.

Dzień następny miał należeć do tych chwil życia, w których Szwejk przeżył najwięcej szczęścia, radości i uciechy. Gdy powrócił z Podhorców, sam o tym opowiadał:

— Rozebrali mnie tam, moi drodzy, do naga i dali mi natrysk z zimnej wody. Potem szliśmy dwoma szeregami i jeden plutonowy z sanitariatu nas ostrzygł i wygolił, gdzie tylko był jaki kłaczek. Maszynką jeździł tam i sam, żeby się wszy nie miały gdzie trzymać.

— Potem szmaty musiałem oddać do takiej jakiejś wędzarni, a w tej wędzarni usmażyli mi pas na skwarki, bo zapomniałem wyjąć go ze spodni. Potem nam te wędzone gałgany rzucali a myśmy się w nie ubrali.

Po mój płaszcz wyciągał łapy obcy Bośniak, więc musiałem dać mu w pysk.

Potem przyszedł jakiś lajtnant i czytał nam, który z nas ma być przedstawiony najjaśniejszemu panu. Krzyknąłem: — **Hier!** Odprowadzili nas potem osobno między drzewa na nawsiu, żebyśmy już nie gadali z tymi, co mają wszy.

Następnie ustawili tam ołtarz i przyszła muzyka. Feldkurat odprawił mszę, a gdy nadeszła kolej **„Zum Gebet"**, przyszedł do nas następca tronu, niby ten Karol, co to będzie cesarzem.

Zaraz wymiarkowałem, że z niego będzie dobry cesarz i mogę go każdemu z czystym sumieniem polecić. Podobał mi się natychmiast, jak tylko go zobaczyłem. A gdy się do mnie zbliżył, to stał mi się jeszcze sympatyczniejszym, bo zalatywało od niego bardzo ładnym zapachem śliwowicy, rumu i koniaku. To bardzo przyzwoity człowiek i do tego demokrata: nie wstydzi się pić rumu, chociaż pewno pije tylko ten prawdziwy, jamajski.

Jakiś pan kapitan czytał potem z karty, co który z nas popełnił sławnego i mówił, że w wojnie zwycięża ten, kto ma lepsze nerwy. Potem skomenderował — **Rechts schaut!** — więc zaczęliśmy się przyglądać następcy, jak przypina medale .

Jeden lajtnant trzymał te medale na porcelanowej tacce, a na niej był napis **„Mattonis Giesshübler,** najlepsza woda na dolegliwości żołądka"'. Najjaśniejszy pan następca brał te medale i przypinał je nam po kolei na lewą stronę piersi.

Podchodzi do mnie, podrzucam łeb i rękę spuszczam po pasie. On przypina mi medal, ale ze wzruszenia ręka mu się trzęsie, tak że przypiął mi order do skóry.

Ja nawet nie mrugam i patrzymy sobie w oczy, jak łotr łotrowi, a on do mnie:

—Ruht, solnieszyk, zdaje mi się, my się już gdzieś widzieć.

— Bardzo możliwe — ja mu na to. — Posłusznie melduję, że to nie jest wykluczone, bo ja chodzę „Pod Kielich", albo do „Banzetów" w Nuslach. —Pyta mnie jeszcze, czy nigdy nie byłem w Brandysie, a ja odpowiadam:

— Posłusznie melduję, że w Brandysie nie byłem, ale razu pewnego wypadło mi pojechać do Młodej Bolesławi po angorskiego kota, do niejakiego pana Swobody. Wsadzili mnie tam do ula, ponieważ przez pomyłkę buchnąłem koło Łysej psa leśniczemu Hrabietowi, bardzo ładnego wyżła. Więc mi podał rękę i rzekł: — **Ich gratuliere** — i zaraz poszedł dalej, do innego sławnego żołnierza. Chodźcie, chłopcy, i powąchajcie moją prawicę, żebyście nie powiedzieli, że jestem skąpy i nikomu nic nie życzę.

Potem mieliśmy obiad w kupie z oficerami. Jakiś pułkownik siedział pierwszy, a kadet, który prowadził nas na ten obiad, napominał wszystkich:

(D. c. n.)

Teatr Muzyka i Sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś punktualnie o godzinie 19-ej głośna tragikomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojasa „CELESTYNA",

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE".

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

„Dziwny Doktór" wg. powieści Lefftinga, codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedzielę i święta o godz. 12.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś najweselsza komedia G. Bernarda Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER" w reżyserii Józefa Wyszomirskiego i dekoracjach Konstantego Mackiewicza z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego.

W związku z nagłą chorobą Wandy Łuczyckiej, rolę Katarzyny objęła Helena Buczyńska, znakomita odtwórczyni tej postaci w okresie triumfów „Żołnierza i Bohatera" na scenie Teatru Małego w Warszawie.

Z dniem dzisiejszym początek przedstawień o godz. 19.30.

Kasa czynna 10—12 i od 15. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Gościnne występy Elny Gistedt

Dziś w dalszym ciągu tryskająca werwą i humorem operetka E. Kalmana w 3-ch aktach „Księżniczka Czardaszka" z niezrównaną odtwórczynią roli głównej Elną Gistedt. W pozostałych rolach wystąpią: M Śląski, S. Piasecka, K. Chorzewski, K. Koszela, D. Lubowska, W. Zwoliński i inni. Reżyseria B. Horski. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Orkiestra pod dyr. Z. Wiehlera, oprawa sceniczna E. Grajewski.
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17-tej m. 30 w kasie teatru. Uwaga. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

DZIŚ WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Dyrygent: Kazimierz Wiłkomirski, Solista: Jan Bereżyński — fortepian. W programie Rimskij-Korsakow: Fragmenty z op. „Złoty Kogucik", Rachmaninow: II-go koncert fortepianowy c-moll, Chaczaturian: I-sza symfonia. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk".

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek, 13 czerwca 1947 roku

6.00 Sygnał czasu i program poranny do godz. 9.05. 9.05 (z Ł.) Koncert życzeń (cz. I); 9.40 (z Ł.) Informacje lokalne. 9.45 Przerwa; 14.00 (z Ł.) Arie z oper włoskich (płyty); 14.30 (z Ł.) Sprawy bieżące; 14.40 (z Ł.) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Ł.) Koncert reklamowy; 15.00 (z Ł.) Słuchow. dla dzieci p. t. „Skandal w zegarze"; 16.00 Dziennik; 16.12 Muzyka z płyt. 16.30 Aud. dla chorych w oprac. Ks. M. Rękasa; 16.45 Pieśni polskie; 17 (z Ł.) Z teki satyryka; 17.10 Reportaż, 17.20 Koncert Małej Orkiestry P.R.; 17.50 „Koncert dla przodowników świata pracy"; 18.35 Audycja Związku Straży Pożarnych; 18.42 Skrzynka P.K.O.; 18.45 Audycja dla wsi; 18.55 „U naszych przyjaciół"; 19.15 Muzyka z płyt. 19.57 Sygnał czasu.; 20.02 Dziennik; 20.20 „Sprawy i ludzie"; 20.30 „O stylach" — aud. w oprac. Prof. B. Rutkowskiego; 21.00 (z Ł.) Słuchowisko p. t. „Sprawa honorowa" wg. opowiadania M Gawalewicza; 21.25 (z Ł.) Wywiad z Prof. M. Glutem i Prof. B. Wilkoszewskim; 21.45 Wywiad z Prof. A. Wakarem, Rektorem S.G.H.; 22.00 Kwadrans prozy 22.15 Program na dzień 23.57 (z Ł. Program lokalny na jutro i zakończenie audycji

OGŁOSZENIE

W związku z zamieszczonym niedawno w prasie ogłoszeniem o wypłatach ryczałtu na zakup ziemniaków, Zarząd Miejsk w Łodzi — Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż termin sporządzenia przez poszczególne zakłady pracy list wypłat oraz złożenia w Wydziale Aprowizacji odcinków Nr. 30 z kart żywnościowych na m-c maj rb. Kat. I, IR, I „RCA" i odcinków Nr. 10 z kart dodatkowych na m-c maj rb. Kat. „C" zostaje przedłużony do **dnia 17 czerwca rb.**. Równocześnie termin złożenia przez odbiorców gotówki ogólnego zestawienia potrzebnych do wypłaty pieniędzy wraz z listami płacy przedłuża się do **dnia 20 czerwca rb.**

Łódź, dnia 12 czerwca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI
W ŁODZI

UWAGA, PIEKARZE!

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że Okręgowy Oddział Spożywczy „Społem" w Łodzi, przy ul. Naftowej Nr. 3 będzie wydawał piekarzom w piątek dnia 13 czerwca br., na zlecenie Wydziału, drożdże przeznaczone do wypieku chleba pszennego z mąki 96 procentowej

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁÓDZKIEGO

wzywa do złożenia ofert na dostawę:

a) 200 łóżek metalowych z siatką,
b) 200 materacy do łóżek,
c) 300 półfotelików giętych,
d) 10 foteli giętych,
e) 40 stolików sześcioosobowych,
f) 5 biurek,
g) 5 wieszaków stojących na ubrania
h) 15 szaf biurowych,
i) 300 taboretów giętych.

Oferty z podaniem cen, opisem i terminem ewentualnego wykonania zamówienia należy składać do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi, ul. Jaracza 11 — Wydział VI z zaznaczeniem „Oferta na meble".

UWAGA ABSOLWENCI Państwowej Szkoły Włókienniczej (obecnie Szkoły Techniczno Przemysłowej) w Łodzi.

Jubileuszowy Zjazd Absolwentów odbędzie się w dniach 14 i 15 czerwca br. w lokalu Szkoły, ul. Żeromskiego 115.

Wszyscy Koledzy proszeni są o wzięcie udziału w Zjeździe.

Informacje i karty uczestnictwa na miejscu w Szkole.

OGŁOSZENIE

Okręgowy Oddział Spożywczy „Społem" w Łodzi zawiadamia, iż prywatni kupcy, prócz inwalidów pobierających wyroby tytoniowe w hurtowniach „Społem", będą nabywać odtąd zapałki w niżej podanych podhurtowych punktach sprzedaży Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi:

1.	Sklep	Nr 37,	Perla 5
2.	„	„ 19,	Wólczańska 139
3.	„	„ 41,	Zgierska 85
4.	„	„ 88,	Plac Zwycięstwa
5.	„	„ 28,	Nowotki 6
6.	„	„ 56,	Piotrkowska 56
7.	„	„ 74,	Kresowa 31
8.	„	„ 1,	Piotrkowska 292
9.	„	„ 25,	Limanowskiego 115
10.	„	„ 33,	Ogrodowa 74
11.	„	„ 137,	Łagiewnicka 27
12.	„	„ 123,	Piotrkowska 153
13.	„	„ 2,	Rzgowska 59
14.	„	„ 44,	Napiórkowskiego 65
15.	„	„ 100,	Gdańska 27
16.	„	„ 201,	Zgierz, ul. Długa 6

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Ogłaszają Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 12 na całkowite przewinięcie silnika (wirnika i statora) o mocy 110 KM 3000 V 730 obr/min.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych należy składać do PZPB Nr 12 ul. Andrzeja Struga 78 do dnia 25.VI 47 r. godz. 10-ta otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

PZPB Nr 12 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

PRZETARG

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego ogłasza przetarg na wykonanie Schroniska dla młodzieży w Łodzi przy ul. Krawieckiej (Bałuty) Nr. 3, 5, 5-a i 7:

a) około 100 mtr. parkanu frontowego o podbudowie betonowej i siatce umocowanej na żelaznych teownikach wysokości 2 metrów oraz zagiętej do wewnątrz części o długości 40 cm z drutem kolczastym i urządzeniem w parkanie bramy wjazdowej furtki zamykanej na klucze, o konstrukcji żelaznej z siatką.

b) Około 200 mtr. parkanu tylnego drewnianego, szczelnego z desek pół calowych nie heblowanych, wysokości 2 mtr., oraz z zagiętą do wewnątrz częścią żelazną 40 cm. z drutem kolczastym.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z zaznaczeniem „oferta na parkan" należy składać do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi, Wydział VI, ul. Jaracza 11, do dnia 21 czerwca 1947 r. do godziny 10-ej z rana z podaniem:

a) sposobu wykonania,
b) rysunkiem parkanu frontowego
c) dowodem wpłacenia wadium w wysokości 25.000 zł., wpłaconych w kasie I Urzędu Skarbowego w Łodzi na rachunek bieżący Kuratorium Nr. 167 z zaznaczeniem „wadium do oferty na parkan przy ul. Krawieckiej w Łodzi"

Kuratorium zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość ceny lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawodzkiej). Tel 169-00.

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Południowa 26. Przyjmuje 7—8 rano, 2—5.

Kupno - sprzedaż

DO SPRZEDANIA w dobrym stanie 2 samochody osobowe Oppel — Adam i Adler —Triumf. Jaracza 30 m. 8.

KOŃ roboczy do sprzedania, oglądać ul. Wodna 4-6, WPP.T. — E.P. Oferty składać do PPT EP, ul. Gdańska 81.

Różne

AKUMULATORY, naprawa, ładowanie. Kuźnicki, Łódź, Sienkiewicza 25, tel. 159-44.

Zaofiarowanie pracy

TKACZE, tkaczki oraz prządki na bawełnę poszukiwani. Zgłoszenia do biura personalnego PZPB Nr 9, w Łodzi, ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika).

Poszukiwanie pracy

POSZUKUJĘ pracy jako monter-maszynista z 6-cioletnią praktyką w mechanicznej cegielni. Oferty do administracji pod „Specjalność motory".

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dn. 5.6. torebkę, w której znajdowały się: karta rozpoznawcza, książeczka do nabożeństwa i różanice na nazwisko Przybyłowska Maria, Armii Czerwonej 95 m. 2.

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie weryfikacyjne Kuratorium Łódzkiego Nr. 1094 na nazwisko Anny Duracz.

ZGUBIONO KARTY REPATRIACYJNE na nazwisko Abramowicz Jakub,, Emilia i Stefania, Legionów 12.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, zaświadczenie z R.K.U. — Kutno, palcówkę, dowód M.W.Ł. z 1939 r., akt ślubu, dekret przyjęcia na P.K.P. na nazwisko Grodzieński Stanisław Stacja Olechów.

ZGUBIONO książeczkę wojskową przedwojenną, legit. tramwajową za m-ce parzyste i inne papiery na nazwisko Niciak Stanisław, Al. 1-go Maja 41. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

PACZKĘ przy dworcu Kaliskim znaleziono dn 19.V. Właściciel paczki może się zgłosić Armii Czerwonej 33 m. 6.

MIKOŁAJ BARANOWICZ, Łęczna 49 — zgubił dwie legitymacje tramwajowe na miesiące parzyste i nieparzyste.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg ustny na sprzedaż samochodu osobowego marki „Adler".

Szczegółowych informacji udziela Z.O.M. ul. Łagiewnicka 63, w godzinach urzędowych, tamże obejrzeć można samochód.

Przetarg odbędzie się w pierwszym terminie **w dniu 16 czerwca rb. o godzinie 10-tej, a w drugim terminie tegoż dnia o godz. 11tej** pod powyżej wskazanym adresem.

Wadium przetargowe w wysokości zł 6.000 — (sześć tysięcy zł.) należy wpłacić do kasy Z.O.M., ul. Łagiewnicka 63, a kwit kaucyjny przedłożyć na pół godziny przed przetargiem urzędnikowi prowadzącemu przetarg.

Warunki przetargowe odczytane będą przed otwarciem przetargu.

Łódź, dnia 11 czerwca 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA
MIASTA

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Motoryzacji podaje do wiadomości, iż w związku z raidem samochodowym w dniu 19 czerwca rb. przez Automobil — Klub Polski, wyznaczona zostaje w Łodzi trasa raidu, która przebiegać będzie następującymi ulicami:

Ul. Rzgowską od strony m. Rzgowa do ul. Dąbrowskiej, ul. Dąbrowską do ul. Przedzalnianej, ul. Przedzalnianą do ul. Daszyńskiego, ul. Daszyńskiego do Tramwajowej, ul. Tramwajową do ul. Narutowicza, ul. Narutowicza do ul. Wierzbowej, ul. Wierzbową do ul. Spornej, ul. Sporną do ul. Wojska Polskiego w stronę miasta Brzezin.

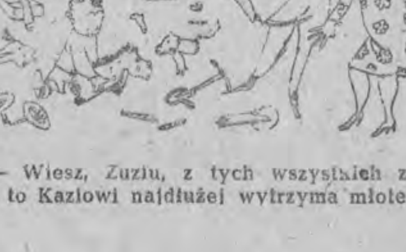
Z uwagi na powyższe w dniu tym zostaje wstrzymany na czas trwania raidu, wszelki ruch kołowy (z wyjątkiem tramwajów) na wyżej wymienionych ulicach, po stronie kierunku jazdy.

Łódź, dn. 12 czerwca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Sklep Rozdzielczy Nr 67 został przeniesiony z ul. Nawrot 8 na ul. Kilińskiego Nr 258 telefon 256-76.

Uśmiechnij się



— Wiesz, Zuziu, z tych wszystkich zabawek to Kaziowi najdłużej wytrzyma młotek!

Z życia PARTII

KURSY SZKOLENIOWE

Dnia 13 czerwca punktualnie o godz. 18 odbędzie się ósmy wykład w ramach Dzielnicowych Kursów Szkoleniowych. Temat wykładu: „PPR — Partia Marksistowska". Wykładają następujący towarzysze: Dzielnica „Bałuty" — prof. Dębicki, „Górna-Lewa" — prof. Torenz, „Górna-Prawa" — prof. Har, „Śródmieście" — dyr. Rałowski, „Śródmieście-Prawe" — wizyt. Sierosławski, „Śródmieście-Lewe" — dyr. Janowski, „Staromiejska" — prof. Kosidło, „Widzew" — prof. Kurczowa, „Ruda Pabjanicka" — dyr. Zaremba.

KURS SEKRETARZY

Diś w Domu propagandy Komitetu Łódzkiego PPR, o godz. 17.00 odbędzie się seminarium wykładu: „Kierunki rozwojowe w historii Polski". O godz. 18.00 rozpocznie się piąty wykład pt. „PPR—Partia nowego typu". Referuje tow. Budzyńska.

KOMUNIKAT.
Dzielnicy ŚródmiejskaLewa.

Wszyscy sekretarze kół, którzy w terminie późniejszym wpłacili za prenumeratę „Trybuny Wolności" otrzymają drogą kolportażu numer lipcowy. Egzemplarze czerwone należy niezwłocznie podjąć na dzielnicy.

Wszyscy sekretarze kół, którzy z przyczyn od nich niezależnych nie zaprenumerowali jeszcze lub zaprenumerowali w bardzo małej ilości „Trybunę Wolności" zobowiązani są wpłacić dalszą prenumeratę za miesiąc lipiec do dnia 20 czerwca br. „Trybunę Wolności" powinien czytać każdy PPRowiec.

Uwaga! Nadeszły „Nowe Drogi" Nr 3.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

Dziś odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

Śródmieście

O godz. 15 — Starostwo Śródmiejsko-Łódzkie, „Grand Hotel", Kontrola Prasy, PAP.

O godz. 15.30 — F-maRajher, Centr. Handl. Przem. Elektr.

O godz. 16 — Dyrekcja Jedw. Galant., Zjedn. Przem. Skórzanego

O godz. 17 — Dyr. Weln.

O godz. 17.30 — „Współpraca"

Śródmiejska-Lewa

O godz. 8 — II Kom. M. O.

O godz. 15.30 — F-ma Werner

O godz. 16 — Atelier filmowe, „Produkcja", C. B. W. F., Fabrykacja A, pracownicy kin, f-ma Jochanson.

O godz. 18 — koło terenowe Południowa 11

Śródmiejska-prawa

O godz.13 — Ośrodek Konf. odd. II zmiana 2

O godz. 14 — f-ma Kinderman I zmiana

O godz. 16 — Fabryka Worków, Kartoniarze, f-ma Dietzel, Higiena, W. I. W. W.

O godz. 17 — Straż przem. kartoniarzy. Zakł. Graf., b-cia Przygórscy, Zjedn. Dziewiarskie.

Górna

O god . 13. 45 — f-ma Stolarów

O godz. 15 — f-ma Eisenbraun

O godz. 16 — Leonard.

Górna-Prawa

O godz. 8.30 — VI Kom. M. O.

O godz: 15.30 — 3 koło PZPW Nr 1, 3 koło PZPW Nr 5

O godz. 16 — 3 koło Ośrodek Nr 3, 1 koło Państwowej Fabryki Czółenek.

O godz. 18 — koło terenowe przy dzielnicy.

Górna-Lewa

O godz. 13.30 — PZPB Nr 19

O godz. 14 — Przędzalnia cienka II zmiana

O godz. 15.30 — Główne Biuro.

Widzew

Zebranie kobiet o godz. 16 — Biuro Konsum i Straż Przemysłowa.

Ruda Pabianicka

O godz. 12 — f-ma Horak krochmalnia

O godz. 13 — f-ma Horak sekr. dziesiątek.

O godz. 17 — koło terenowe I i II.

Staromiejska

O godz. 8 — IX Kom. M. O.

O godz. 14 — P. F-ka Nr 2

O godz. 16 — PSS oddz. gosp.

O godz. 18 — koło terenowe przy dzielnicy

Bałuty

O godz. 8 — X Kom. M. O.

O godz. 15.30 — tkalnia f-ki Bunego

O godz. 16.30 — ŁWEKD Helenówek.

Ze sportu

„Bek jest o klasę lepszy — ale mistrzostwa Polski mu nie oddam"

mówi pomimo porażki Krakowianin Kupczak

Spodziewaliśmy się więc zaciętej walki pomiędzy nimi w środę. Wskutek jednak doskonałego rozwiązania wyścigu przez łodzian Pietraszewskiego i Beka, Kupczak walczył zaledwie 300 metrów i skapitulował jeszcze na jakieś 100 metrów przed taśmą.

W wyścigu drużynowym mistrz Polski odpadł i nie ukończył biegu. Spodziewaliśmy się jeszcze, że może Kupczak wyzwie na mecz Beka i będzie chciał się mu zrewanżować, ale krakowianin zaraz po wyścigu drużynowym szybko zrejterował do szatni.

Przegrywać nie jest rzeczą przyjemną. O tym wie każdy sportowiec. Jesteśmy przygotowani na to, że Kupczak nie przyjmie nas życzliwie. W małej kabince zebrali się wszyscy krakowianie i szykują się do wyjścia. Jest tyczkowaty Gabrych, atletyczny Dąbrowiecki i wątły Musiał. Kupczak nie wygląda bynajmniej na przybitego niepowodzeniem w Łodzi.

— Trenowałem tylko tyle co na obozie w Szczecinie — mówi — i byłem z formy zadowolony. Przecież wskazywały na to czasy, jakie osiągałem. 12,2 czy 12,4 na 200 metrów nie jest łatwo wykręcić. Do Łodzi przyjechaliśmy po nieprzespanej nocy, nie było nawet czasu zapoznać się dobrze z torem.

— A więc tor nie leżał panu? — pytamy.

— Do obcego toru trzeba się przyzwyczaić. Tor łódzki wyrzuca przy wejściu na wiraże, tak, że w pewnej chwili przestaje się kręcić.

— Bek jednak w tym roku — dodaje nasz rozmówca — jest przynajmniej o klasę lepszy od Beka z roku zeszłego. Poczynił ogromne postępy. Szczecin i częste starty ze mną dobrze mu zrobiły... Jeszcze musi opanować tylko bardziej maszynę, aby wyzbyć się niebezpiecznego balansowania, a będzie groźnym przeciwnikiem.

Najbardziej interesuje nas jednak co sądzi Kupczak o zbliżającym się mistrzostwie Polski, które odbędzie się, jak wiadomo, w Łodzi w Helenowie. Czy ma nadzieję, że obroni i w tym roku czerwoną koszulkę z białym orłem, którą nosi od 1937 roku? Sądziliśmy, że Kupczak da wymijającą odpowiedź, tymczasem spotkał nas zawód.

— Mistrzostwo Polski zdobędę i w tym roku — oświadczył nam z wielką pewnością siebie.

— A Bek?

Nie otrzymujemy odpowiedzi. Kupczak obstaje przy swoim. Zresztą nie można mu tego brać za złe. Dobry sportowiec nigdy nie przegrywa przed czasem.



JÓZEF KUPCZAK (KS Garbarnia, Kraków) uległ w Łodzi Bekowi w wyścigu sprinterów na 1000 m w słabym czasie 14 sek.

O czym myślą Pietrasik i Taborek

Pierwszy o walce z Iwańskim drugi o ... Tormie

Tramwaje łódzkie są tym miejscem, gdzie najczęściej można spotkać się ze znanymi sportowcami, czy to gdy jadą, czy też wracają z treningów. Wczoraj spotkaliśmy aż dwóch popularnych pięściarzy Zrywu: Pietrasika i Taborka.

Pietrasik jedzie na wykład. Studiuje w Technikum Włókienniczym. Czas wypełniają mu studia i boks. O tym ostatnim zawsze chętnie rozmawia. W niedzielę Zryw wybiera się do Gdańska na mecz z wicemistrzem Polski — MKS-em, nic też dziwnego, że Pietrasik myśli tylko o czekającym go spotkaniu z Iwańskim.

Taborek natomiast myśli o czymś innym.

24 czerwca przyjeżdżają do Łodzi na mecz ze Zrywem pięściarze czescy „Batowany", w ich szeregach znajduje się przecież sam Torma, ten Torma, który tyle kłopotu sprawił Kolczyńskiemu w Warszawie na meczu Polska — Czechosłowacja i którego wyraźnie pokrzywdzono w Dublinie w walce z mistrzem Europy, Escudie. Gdyby Taborek miał wagę półśrednią, uniknąłby tego spotkania. Ale Taborek, jakkolwiek mógłby zrzucić te kilka kilo — nie chce.

— Może w zimie — mówi będą jeszcze próbował — ale teraz za bardzo mnie to wyczerpuje. Będę walczył w średniej w niedzielę z Szymankiewiczem, a 24-go czerwca z... Tormą.

Na tę drugą walkę Taborka cała sportowa Łódź oczekuje już teraz z niecierpliwością.

Nie rozdzierajmy szat

na marginesie niepomyślnej wyprawy do Oslo

Norwegia przegrała ze Szkocją 0:7 — to nas napawało otuchą i upoważniało (?) do snucia śmiałych horoskopów. Niemal wszyscy liczyli na zwycięstwo naszych piłkarzy, którzy we wtorek wylecieli samolotem z Warszawy na pierwszy po wojnie mecz międzypaństwowy do Oslo.

Z Norwegami graliśmy w środę już nie pierwszy raz. Pierwsze spotkanie rozegraliśmy z nimi w 1926 roku w Frederikstad i zwyciężyliśmy 4:3 (0:1), drugie w Berlinie na olimpiadzie w 1936 roku i pokonaliśmy ich 3:2 (2:2), trzecie zaś w Warszawie w 1938 roku i... zremisowaliśmy 2:2 (2:0), czwarte zaś w środę przegraliśmy w Oslo aż 1:3 (0:0).

Nie pomogła forsowna zaprawa na obozie w Warszawie prowadzona przez Wacka Kuchara. W biegach sprinterowskich i na przełaj może się nasi piłkarze podciągnęli, ale w grze chyba nie bardzo, skoro nie potrafili wywalczyć choćby wyniku remisowego jak w 1938 roku.

Porażce naszej przyglądał się sam następca tronu Olaf, który ponoć przyleciał specjalnie na mecz samolotem z Kopenhagi i 35 tysięcy zimnych jak północny lodowiec Norwegów.

Do przerwy było podobno jako tako, ale po przerwie pożal się Boże. Norwegowie opanowali już całkowicie sytuację i wsunęli nam 3 bramki nie wiadomo kiedy. Zanosiło się, że przegramy na „sucho" to jest do zera. Sytuację uratował jednak w ostatniej minucie gry Jabłoński z Wisły Krakowskiej zdobywając dla nas honorową bramkę. Z tą jedną zawsze będzie raźniej powracać naszym chłopcom do domu. W przyszłości może zdobędziemy ich na tych samych Norwegach więcej i wyrównamy porachunki. Nie odrazu przecież Kraków zbudowano.

Na razie zamykamy bilans z saldem wyrównanym 10 bramek x 10. Nie jest jeszcze tak źle. Nie rozdzierajmy szat bo dzisiaj drogo one kosztują...

(Kr.)

Czytelnicy piszą

Ku uwadze organizatorów wyścigów motocyklowych

Wyścigi na torze żużlowym zdobyły sobie pomimo, że są u nas nowością, niezwykłą popularność. Dowodem tego były tłumy widzów na niedzielnych zawodach, które, nawiasem mówiąc, były zorganizowane pierwszorzędnie, gdyby nie nieprawdopodobny wprost ścisk przy kasach, których było wszystkiego dwie. O jakimkolwiek porządku nie było w ogóle mowy. Prawo pięści, a właściwie łokci święciło całkowity triumf. Ale i to można wybaczyć. Rozgoryczenie wywołały ceny wejścia. „Dwieście złotych i ani mru-mru. Chcesz widzieć?... płać?"

Rozumiemy, że organizacja takich zawodów kosztuje, ale trzeba też rozumieć, że dwieście złotych, to więcej niż przeciętna dniówka robotnika przemysłowego. Co ci ostatni o tym myśleli, można było wymiarkować przeszedłszy się wśród tłumów stojących wzdłuż drutów okalających stadion.

A jaki rezultat?

Wszyscy ci, którzy tęsknie spoglądali zza drutów w kierunku toru weszli na stadion bez biletów.

Milicja była bezsilna. Strzelać w takim wypadku nie można a ludziska pchali się tak masowo i natarczywie, że jakiekolwiek przeciwdziałanie było fizyczną niemożliwością.

Jeżeliby każdy z tych, którzy weszli na stadion bez biletu, zapłacił 50 czy 80 złotych, to organizatorzy zyskaliby napewno jakieś 100 tysięcy złotych. Bo jeżeli powiemy, że gapowiczów było dwa tysiące, to będzie to określenie bardzo skromne.

Niestety, żadne ulgi dla ludzi pracy przewidziane nie były. A może organizatorzy uważali, że robotnik łódzki nie interesuje się wyścigami motocyklowymi, choćby tylko dlatego, że nie ma szans na kupno własnej maszyny?

W takim razie mieli się okazję przekonać, że tak nie jest i mam wrażenie, że przy następnych imprezach należałoby cennik podać rewizji.

M. M.

ZEBRANIE SEKCJI MOTOROWEJ K.S. Z.W.M. „ZRYW"

Zarząd Klubu Sportowego Z.W.M. „ZRYW" zawiadamia członków i sympatyków, że dnia 13 czerwca br. o godzine 19-tej, w sekretariacie K.S. „ZRYW" przy ul. Gdańskiej Nr. 85 odbędzie się zebranie sekcji motorowej.

UWAGA ZRYWOWCY I SYMPATYCY!

Zarząd Kubu Sportowego Z.W.M. „ZRYW" podaje do ogólnej wiadomości, że sekretariat K.S. „ZRYW" jest czynny od godziny 9-tej do 13-tej i od 15 tej do 18 tej, przy ul. Gdańskiej Nr. 85 (w podwórzu).

Wszelkie sprawy załatwia się pod wyżej podanym adresem w oznaczonym terminie.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D — 015826

Wyraz troski Państwa o dobro ludzi pracy

Dodatkowa produkcja dla kraju

Premie z osiągniętego zysku na własne potrzeby pracowników. — Nadprogramowe źródło zarobków. — Wzrost zasobu towarów i zdolności nabywczych ogółu

Jak już donosiliśmy, uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja rb., zobowiązuje ministra Przemysłu i Handlu oraz ministrów tych resortów, którym podlegają jakiekolwiek przedsiębiorstwa przemysłowe, do podjęcia na terenie swoich zakładów dodatkowej produkcji, nie przewidzianej w planie na rok 1947.

Za wykonaną pracę robotnicy, oraz kierownictwo zakładów, otrzymają nie płacę, a SPECJALNE PREMIE. Decyzja Komitetu Ekonomicznego przewiduje, iż CAŁY CZYSTY ZYSK, który przemysł otrzyma z wypuszczenia dodatkowej produkcji, pójdzie dla zatrudnionych przy niej pracowników NA PREMIE SPECJALNE, oraz dla wykonywujących dodatkową produkcję zakładów NA ICH WEWNĘTRZNE POTRZEBY SOCJALNE, jak remont mieszkań pracowniczych, urządzenie stołówek, żłobków itd. Dodatkowa produkcja ponad planową ujęta będzie W PLANY WEWNĘTRZNE: kwartalne lub półroczne i według nich wykonywana.

Podjęta przez Komitet Ekonomiczny decyzja zasługuje ze wszechmiar na najgorętsze poparcie ze strony mas pracujących.

Stwarza ona przede wszystkim DODATKOWE ŹRÓDŁO ZAROBKOWANIA DLA ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH i poprawi ich położenie materialne. Po wtóre powiększy ona w kraju ogólną masę towarową, rzuciwszy na rynek za nowe miliony złotych, dodatkowe, ponad plan wyprodukowane artykuły powszechnego użytku.

Kraj potrzebuje JAK NAJWIĘCEJ TOWARU. Im więcej wypuści ich przemysł, tym więcej płodów rolnych dostarczy miastu wieś, tym mniej będzie spekulacyjnych skoków cen na rynku. Dlatego decyzja Komitetu Ekonomicznego o dodatkowej produkcji powinna znaleźć jak najwięcej zwolenników. W ostatecznym bowiem rachunku walka o dodatkową produkcję w kraju oznacza walkę o podniesienie lub conajmniej o utrzymanie ZDOLNOŚCI NABYWCZEJ NASZYCH PŁAC ZAROBKOWYCH.

Ale omawiana decyzja ma w sobie jeszcze jedną stronę, i na nią pragniemy zwrócić specjalną uwagę klasy robotniczej. Z decyzji Komitetu Ekonomicznego przełamała się, jak przez pryzmat ISTOTA NASZEGO PRZEMYSŁU UNARODOWIONEGO. Ujawiła się jego wyższość społeczna i powiedzielibyśmy — ogólno-narodowa w stosunku do przemysłu prywatnego.

Jakiż to kartel kapitalistyczny na świecie podjąłby się uruchomienia dodatkowej produkcji po to, tylko, by zwiększyć ogólną masę towarową w kraju i uchronić ludność przed spekulacyjną zwyżką cen, lub nawet spowodować jej zniżkę? Owszem, KARTELE MAJĄ ZA SOBĄ PRAKTYKĘ ZBRODNICZEGO PALENIA I TOPIENIA SETEK TYSIĘCY TON KAWY, ZBOŻA, KARTOFLI, BY UTRZYMAĆ WYSOKI POZIOM CEN RYNKOWYCH.

Decyzja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o dodatkowej produkcji będzie miała jeszcze jeden pozytywny skutek: pogłębi ona w masach pracujących SZACUNEK I PRZYWIĄZANIE DO NASZEGO USTROJU LUDOWEGO. Pokaże im jeszcze na jednym konkretnym przykładzie, że PRZEMYSŁ NASZ JEST WŁASNOŚCIĄ NARODU I SŁUŻY JEGO INTERESOM.

JERZY NAWROT.

Nowości techniczno-naukowe

„Zaklinacze pogody"

W Stanach Zjednoczonych opatentowano nowy sposób zwalczania mgły pod nazwą „nofog" (od angielskiego „no" — nie „fog" — mgła).

Sposób ten polega na zapaleniu specjalnej cieczy, wydzielającej obfite gazy o temperaturze, dochodzącej do 900 stopni.

Gazy te wznosząc się w górę rozpraszają mgłę.

W czasie prób z nofogiem na jednym z lotnisk kalifornijskich udało się uzyskać obszar wolny od mgły o szerokości 1200 m. i wysokości 140 m.

Na innym aerodromie amerykańskim, dla zwalczania mgieł, uniemożliwiających lądowanie samolotów, zastosowano fale dźwiękowe. Pod wpływem tych fal mgła kondensuje się w krople deszczowe.

Ceny artykułów I-ej potrzeby

ustalane będą przez komisje cennikowe

Uchwalone, w dniu 10 b.m. przez Radę Ministrów rozporządzenie o Komisjach Cennikowych oraz o Komisjach Notowań, zawierają m. in. następujące przepisy:

Komisje Cennikowe powoływane są przy wojewódzkich prezydentach miast Warszawy i Łodzi, starostwach i prezydentach miast wydzielonych.

W skład tych Komisji wchodzą przedstawiciele właściwych Rad Narodowych, komisji związków zawodowych, fachowych wydziałów władz administracyjnych, Izby Przemysłowo Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., „Społem", Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowej Centrali Handlowej, Funduszu Aprowizacyjnego i Delegatury Komisji Specjalnej.

Komisje Cennikowe przy wojewodach ustalają wysokość zysku brutto, zatwierdzają ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, ustalone przez Komisje Cennikowe przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, ogłaszają ustalone przez ministra przemysłu i handlu, maksymalne ceny hurtowe i detaliczne artykułów spożywczych hurtowe i detaliczne na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub znajdujące się pod zarządem państwowym, wreszcie sprawują nadzór nad działalnością Komisji Cennikowych, powołanych przy starostach i prezydentach miast wydzielonych.

Komisje Cennikowe przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, ustalają ceny targowe artykułów spożywczych oraz maksymalne ceny hurtowe i detaliczne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Ceny targowe i maksymalne obowiązują do ustalenia przez Komisję Cennikową nowych cen.

Komisje Cennikowe publikują ustalone ceny maksymalne i dopuszczalną wysokość zysku brutto — w prasie codziennej przez obwieszczenia oraz przez zapoznanie z nimi organizacji społecznych i gospodarczych.

Komisje Notowań powoływane są przez prezydentów Warszawy i Łodzi, starostów oraz prezydentów miast wydzielonych. Składają się one z 3 pracowników fachowych wydziałów Zarządu Miejskiego, względnie starostwa.

Przy komisjach notowań działa społeczna komisja doradcza.

Notowania artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, dokonywane są w Warszawie, Łodzi, miastach wydzielonych i — siedzibach starostw — codziennie, z wyjątkiem świąt, w innych miejscowościach — w dni targowe.

Komisje dokonywują notowań na podstawie bezpośrednich obserwacji, zawieranych transakcji i danych, przesyłanych przez korespondentów oraz organizacje samorządu gospodarczego, spółdzielcze i społeczne. Z notowań sporządza się protokół, który jest podstawą do ustalania cen przez Komisje Cenni kowe.

Krucjata powszechna przeciw paskarstwu

Akcja Komisji Specjalnej objęła cały kraj

Do niedawna akcja kontrolna Komisji Specjalnej zasadniczo obejmowała tylko miasta wojewódzkie. W wyjątkowych tylko wypadkach sięgała do mniejszych miejscowości. Obecnie wobec pomocy okazywanej Komisji przez cały świat pracy, może ona już sięgnąć i sięga do miast powiatowych, a nawet najmniejszych ośrodków prowincjonalnych. Walka ze spekulacją staje się powszechna. Sieć kontrolna pokrywa cały kraj. Ze wszystkich delegatur Komisji Specjalnej napływają wiadomości, że do współpracy z nimi stają członkowie Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, Milicji, ORMO, brygad Ochrony Skarbowej oraz przedstawicieli partii demokratycznych.

Równocześnie z organizacją akcji kontrolnej, delegatury Wojewódzkich Komisji Specjalnych rozwijają akcję szkoleniową, organizując specjalne kursy dla kontrolerów społecznych. Na skutek tego w szybkim tempie Komisje Specjalne uzyskają zastępy fachowych kontrolerów. Toteż akcja kontrolna zyskuje na wartości i może coraz skuteczniej przenikać w głąb prowincjonalnych formacji handlowych, a spekulantom coraz trudniej obracać się w terenie.

Ze wszystkich miast i miasteczek Polski nadchodzą wiadomości o licznych wykryciach spekulacji i ukrywanych towarów, dokonanych przez komisje kontrolne.

Akcja kontrolna wykazuje, że wciąż jeszcze istnieje pewna ilość kupców i sprzedawców, którzy nie chcą zadowolić się godziwym zyskiem i popierają spekulacyjne ceny, przekraczają ustaloną marżę zarobkową i złośliwie spekulują takimi artykułami pierwszej potrzeby jak: mąka, chleb, cukier, mięso, tłuszcze itp.

Stwarza to konieczność długodystansowej akcji, której udział społeczeństwa zapewnia powodzenie w walce ze złodziejami ciężko zapracowanego grosza ludzi pracy.

K. M.

5 miesięcy produkcji

przemysłu włókienniczego

Plan produkcji polskiego przemysłu włókienniczego w ciągu pierwszych pięciu miesięcy rb. wykonany został z nadwyżką we wszystkich branżach poza branżą bawełnianą i działem włókien ciętych w branży włókien sztucznych — oświadczył na konferencji prasowej zastępca dyr. gen. CZPWł. inż. Cz. Babiński.

Sukces ten jest tym większy, że w okresie sprawozdawczym przemysł włókienniczy odczuwał poważne braki surowcowe, na skutek zmniejszonych, względnie nawet całkowicie wstrzymanych z powodu mrozów transportów wełny, bawełny, juty itd.

W bawełnie w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 maja rb. plan wykonano w 97 procentach (wyprodukowano 2.933 tys. m tkanin). W branży wełnianej wyprodukowano o 294 tys. m tkanin więcej, niż przewidywał plan (wykonanie planu w 102 procentach). Tkanin lnianych wyprodukowano o 2.555 tys. m ponad plan. Tkanin jedwabnych, pasmanterii, firanek, dywanów wykonano łącznie o 8.650 tys. m ponad plan. Podobnie przedstawia się produkcja innych branż, w których przekroczenie planu jest b. znaczne, np. w konfekcji nadwyżka sięga 50 procent. Niedobór w branży włókien sztucznych w dziale włókien ciętych spowodowany został brakiem chemikalii, sprowadzanych zza granicy; w tej samej branży wykonano jednak plan produkcji sztucznego jedwabiu w 104 procentach.

Wieprzowina i wędliny staniały

Zniżka cen o 10 zł. na 1 kg. — Nowy cennik już obowiązuje

Zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego w dniu 7 m. na konferencji w Łódzkiej OKZZ, zwołanej w sprawie ustalenia nowych cen na pieczywo, mięso i wyroby masarskie, dnia 10 bm. odbyło się w Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskim nadzwyczajne zebranie członków tego cechu.

Na zebraniu stanęła **sprawa zniżki cen na wieprzowinę i wyroby masarskie** z tego mięsa. Zgodnie z postulatem Zw. Zawodowych i partii politycznych, na zebraniu cechu ustanowione zostały **nowe, niższe ceny na mięso wieprzowe i wyroby masarskie.** Według tego nowego cennika ceny na te artykuły od dnia 12 bm. dla Łodzi kształtują się następująco:

Wieprzowina bez dokładki — 220 zł. za kg., schab — 260 zł. za kg. baleron — 260 zł. za kg. słonina — 260 zł. za kg. sadło — 260 zł. za kg., słonina wędzona — 340 zł. za kg., metka — 360 zł. za kg., boczek surowy bez kości — 260 za kg., kiełbasa serdelowa — 300 zł. za kg., kiełbasa wątrobiana — 320 zł. za kg. kiełbasa podgardlana — 200 zł., kiełbasa krakowska — 340 zł. za kg, szynka gotowana — 44[illegible] zł. za kg, szynka surowa — 340 zł. za kg, polędwica surowa wędzona — 460 zł. za kg, parówki i martadela — 340 zł. za kg.

Tak więc mięso wieprzowe i wyroby z mięsa wieprzowego staniały w porównaniu z dotychczas obowiązującym cennikiem o 10 zł. za kg.

Celem natychmiastowego wprowadzenia nowego cennika w życie Cech Rzeźniczo - Wędliniarski natychmiast po zakończeniu zebrania rozesłał nowy cennik do wszystkich właścicieli sklepów rzeźniczych. Tak więc rzeźnicy na terenie m. Łodzi są już powiadomieni o obowiązującym nowym cenniku i wszelkie tłumaczenia się motywami jego nieznajomości uważane będą przez Delegaturę Komisji Specjalnej — która natychmiast **przystępuje do kontroli cen w sklepach rzeźniczych — za bezpodstawne.**

Na marginesie nowego cennika na należy zaznaczyć, że cennik ten ulec może w najbliższym czasie zmianom, gdy powołana zostanie dla Łodzi nowa Komisja Cennikowa i zmiany w tym cenniku uzna za stosowne.

(Dz.)

Masło staniało!

Nowy cennik na masło śmietankowe i osełkowe

W godzinach popołudniowych dnia 12 bm. odbyło się w Łodzi zebranie Społecznej Komisji Cennikowej z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych, instytucji gospodarczych — „Społem", PSS i PCH, na którym zebrani, po wszechstronnym omówieniu sytuacji gospodarczej na terenie naszego województwa, wobec faktu wzrostu podaży mleka w miesiącach letnich, ustanowili nowy cennik na masło osełkowe i śmietankowe.

Społeczna Komisja Cennikowa podaje do wiadomości, że cena masła osełkowego wynosi obecnie 385 zł. za kg., śmietankowego — 500 zł. Nowy cennik na masło wchodzi w życie od dnia 13-go bm.

W wypadku nieprzestrzegania jego należy natychmiast powiadomić Delegatę Komisji Specjalnej w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej 107, tel. 256-10.

Należy podkreślić, że jest to trzeci w tym miesiącu wypadek zniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby. Nowe, niższe cenniki zostały wprowadzone na pieczywo, misęso, a obecnie na masło.

(Dz.)

Wykryty „szaber" w wagonach

Łódzkie instytucje otrzymają 5 skonfiskowanycp pianin

W ostatnich czasach Delegatura Komisji Specjalnej została powiadomiona o **faktach wagonowego szabru,** przede wszystkim **mebli z Ziem Odzyskanych,** dokonywanych pod płaszczykiem konieczności dowozu brakujących w Polsce centralnej produktów i surowców.

„Grubi" szabrownicy widocznie byli zdania, że w obecnym czasie walki ze spekulacją — „stan szabrowniczy" jest wolny od niebezpieczeństwa i zainteresowania się nim Delegatury Komisji Specjalnej.

Nadzieja szbrowników na pewną pobłażliwość i nieuwagę czynników społecznych i Delegatury została jednak poważnie zawiedziona.

Dokonana niedawno przez funkcjonariuszy Delegatury rewizja w jednym z transportów kolejowych, jaki przybył do Łodzi, dała spodziewane wyniki.

W wagonach, które miały przewozić do Łodzi słomę z Kwidzynia, znaleziono między słomą i trocinami pewne sporo wartościowe przedmioty, a mianowicie — pięć pianin.

W związku z powyższym odkryciem na jednym z dworców łódzkich toczy się w Delegaturze dochodzenie celem ustalenia nazwisk wszystkich „rycerzy szabrowych", zainteresowanych i związanych ze sprawą pięciu przemyconych pianin.

To co „na złe" niewątpliwie wyjdzie szabrownikom pianin, obróciło się „w dobre" dla Łódzkiego Konserwatorium Muzycznego, Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci w Łodzi, świetlicy ZWM-owej przy Widzewskiej Manufakturze oraz innym ośrodkom kulturalnym i muzycznym, pozbawionym instrumentów muzycznych.

Solidarność pobratymstwa i wspólnoty dążeń

Nowe oblicze ruchu słowianskiego

W jednym szeregu dla realizacji ideałów ludzkości

Idea solidarności słowiańskiej nie jest zjawiskiem nowym. Snuje się niby złota nić — nieraz przerywana — w historii narodów słowiańskich.

Wielka socjalistyczna rosyjska rewolucja październikowa obaliła władztwo caratu, wprowadziła rządy ludu, a przez unieważnienie rozbiorów Polski i uznanie prawa narodu polskiego do niezawisłości politycznej stanowi **punkt zwrotny w dziejach politycznych Słowiańszczyzny.**

Fatalne były skutki polityki przedwojennej rządów reakcyjnych w państwach słowiańskich. Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Bułgaria zostały zagarnięte przez hordy hitlerowskie i zamienione na bazy wypadowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Gdy bestie faszystowskie wdzierały się głębokimi klinami w ziemie Białorusi i Ukrainy, gdy zbrodnicze niszczenie ludności i grabież mienia podbitych ziem słowiańskich przybrało niesłychane w dziejach rozmiary, świat usłyszał z Moskwy słowa, które wykreślały linię polityczną nowego ruchu słowiańskiego i dawały konkretny plan działania: nieubłaganą solidarną walkę z napastnikami faszystowskimi i z bandami współpracujących z nimi kondotierów rodzimego wstecznictwa. W sierpniu 1941 r. odbył się Wiec Wszechsłowiański w Moskwie, który w deklaracji odciął się od idei panslawizmu, jako ruchu reakcyjnego i ustalił **demokratyczne zasady współpracy narodów słowiańskich.**

Śmiertelne niebezpieczeństwo grożące Słowianom ze strony faszyzmu germańskiego scementowało ich jedność i podyktowało zagrożonym narodom plan solidarnego działania. Plan ten poparł swoim wielkim autorytetem Stalin, wypróbowany przyjaciel narodów słowiańskich, w kilka tygodni później, gdy powiedział: „Nie mamy i nie możemy mieć takich celów w wojnie, jak narzucanie swej woli i swego ustroju słowiańskim i innym ujarzmionym narodom Europy, oczekującym od nas pomocy. Naszym celem jest przyjście z pomocą tym narodom w ich walce wyzwoleńczej przeciwko tyranii hitlerowskiej, by dać im potem całkowita możność swobodnego urządzenia się na swej ziemi tak, jak tego zechcą. Żadnego wtrącania się do spraw wewnętrznych innych narodów".

Również w okresie powojennym rozwija się współpraca narodów słowiańskich. Znane są powszechnie fakty solidarności słowiańskiej na politycznej arenie międzynarodowej. Przemówienia i wywiady, udzielane przedstawicielom prasy przez Stalina i Mołotowa, artykuły ukazujące się w prasie sowieckiej w obronie granic Polski na Odrze i Nysie stanowią dowód przyjaźni narodów radzieckich dla Polski o wielkiej sile sugestywnej. Naród polski wysoko sobie ceni poparcie, jakie okazują mu w obronie jego praw do granicy na Odrze i Nysie mężowie stanu, politycy i działacze społeczni Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii.

Sojusz słowiański jest ruchem nawskroś ludowym i demokratycznym, gdyż powstał w ogniu walki z faszyzmem niemieckim i sprzymierzonymi z nim siłami rodzimej reakcji. Jest ludowym dlatego, że głosi i realizuje hasła wolności i suwerenności narodów w stosunkach międzynarodowych, gdyż głosi i realizuje hasła walki z wyzyskiem i eksploatacją pracy ludzkiej, gdyż tępi bezlitośnie objawy rasizmu i nietolerancji — te groźne mikroby zarazy faszystowskiej. Jest ruchem postępowym dlatego, że urzeczywistnia wyzwolenie ekonomiczne jednostki, że w stosunkach międzynarodowych dąży do pokojowej współpracy ludów.

Treść polityczna nowego ruchu słowiańskiego winna stanowić pierwszy i najważniejszy przedmiot programu akcji popularyzacyjnej prowadzonej przez polskich działaczy słowiańskich. Zasada powyższa obowiązuje nie tylko polityka, nie tylko działacza społecznego, lecz w równ... tężenia winna być stosowana przez profesorów, uczonych, artystów, literatów, nauczycieli itp. Gdy postulat ten będzie realizowany przez nich w Komitetach i Instytutach Słowiańskich, wówczas dopiero nowy ruch słowiański w Polsce nabierze rumieńców życia i spełni historyczną rolę wychowania Polaków na patriotów słowiańskich.

ST. TROJANOWSKI
Sekretarz Generalny
Komitetu Słowiańskiego w Polsce



W ramach zacieśniającej się współpracy w dziedzinie filmowej Polska prowadzi pertraktacje o zakupienie doskonałych filmów kreskowych produkcji czeskiej, które już niedługo zobaczymy na ekranie. W związku z nabyciem tych filmów zapowiedzieli swój przyjazd do Polski ich twórcy, którzy odbędą szereg rozmów z przedstawicielami polskiej plastyki, świata artystycznego i prasy.

* * *

W 23 kronice filmowej niezwykłym powodzeniem cieszą się zdjęcia, dokonane przez operatorów polskiej Kroniki w gabinecie popularnego autora felietonów warszawskich — Wiecha, pokazujące go podczas pisania tak lubianych przez Czytelników historii „O Piekutoszczaku I Wątróbce".
telników historii „O Piekutoszczaku i Wątróbce".

Deszcz zmył kurz — stolica odżyła

Warszawa tętni pracą odbudowy

Termometr i sklepy. — Pogrom lichwiarstwa. — Zachęta kapitałów. — Metamorfozy ulic. — Na wywczasy

Warszawa, w czerwcu.

Gdy fala upałów minęła i spadł na ulice Warszawy ulewny, rzęsisty deszcz, zmieniło się oblicze miasta. Zniknął kurz, roje ulicznych handlarek i plejady opalonych plażowiczów ukryły się po domach, a za szybami wystawowymi zaczęły wyraźnie, zależne widocznie od ruchu rtęci w termometrze, opadać ceny.

Nie było to jednak zasługą zmiennej pogody, lecz coraz częstszych i sprawniej działających komisji do walki z drożyzną. Tak jak dawniej prognozę pogody i notowania giełdowe, podają stołeczne dzienniki wykaz przeprowadzonych inspekcji i rezultaty całodziennej pracy kontrolerów. Codzienne wydłużanie się tej szpalty dla jednych zwiastuje bliski koniec wyzysku i udręk, dla drugich ma dźwięk pogrzebowego dzwonu.

Są jednak i tacy, dla których obecne „ciężkie czasy" są zbawienną wskazówką na przyszłość i wyleczą ich ze „spekulanckiej choroby". Ci nie narzekają, lecz zastanawiają się co robić dalej. Przed zamożnymi warszawiakami otwierają się **ogromne możliwości.** Tysiące domów czeka na remont, całe ulice to wielkie pole działania dla prywatnej inicjatywy. Zarząd Miejski po ogłoszeniu uproszczonej procedury w sprawie wyłączeń spod przymusowego kwaterunku jest co dnia odwiedzany przez zachęconych tym przedsiębiorców, którzy postanowili po długim wyczekiwaniu **zainwestować swe kapitały w odbudowie stolicy.**

Jeżeli tempo pracy będzie odpowiadało ilości interesantów, kto wie, czy rzeczywiście nie przyczynią się oni do szybszej odbudowy. Co prawda i bez ich udziału Warszawa zaczyna nabierać już innego niż choćby przed kilku miesiącami wyglądu.

Jakto, nie ma już bunkrów i gruzów na placu Zbawiciela? — pyta przybyły z prowincji znajomy. Gdzie się podziała „wieża" dawnego dworca? W miejsce wyrwy przy zbiegu Marszałkowskiej i Alei płynie potężny nurt cementu na wykańczany już odcinek tunelu. Jeszcze trochę i nikt już nie pozna, że pod ziemią dokonano potężnym wysiłkiem nie lada pracy.

I tak jest wszędzie. Zmieniają się perspektywy ulic. Ożywa Stare Miasto, na którym prawie wszystkie większe kamienice są komuś przeznaczone do remontu. Niemały wkład w odbudowę i odgruzowanie dają też młodzi, opaleni chłopcy z Ochotniczych Batalionów Odbudowy. Powoli zarysowuje się nowa linia Marszałkowskiej. Za parę lat będzie wyglądała dość oryginalnie, bo jak przewiduje Zarząd Miejski, domy i sklepy, biegnące dziś po obu stronach tej ulicy, zostaną zlikwidowane dopiero gdy wyłoni się linia nowych gmachów. Będzie więc ulica Marszałkowska miała **PODWÓJNY RZĄD DOMÓW.** Nowych, wspaniałych i starych, parterowych, ubogich.

Mimo ożywionego ruchu budowlanego Warszawa powoli pustoszeje. Akcja kolonijna i wczasów przyjęła w tym roku bardzo duże rozmiary. Poszczególne instytucje, fabryki i szkoły doceniają należycie znaczenie kolonii i starają się jak najlepiej wykorzystać okres letni dla wielotysięcznej gromady warszawskich dzieci, stęsknionych za lasem, wsią i odpoczynkiem. Gdy na jesieni powrócą do swej szkoły i miasta, powita ich Warszawa na pewno niespodziankami, nowymi domami i nowym porządkiem. (l)

Sprawiedliwość w anglosaskiej interpretacji

Tkliwe względy dla zbrodniarzy norymberskich

Upłynęło już prawie 6 miesięcy odkąd Rada Kontrolna w Niemczech wybrała jako miejsce pobytu dla zbrodniarzy skazanych w Norymberdze — Hessa i towarzyszy, więzienie w Szpandawie (Berlin). W tym to właśnie więzieniu, pod strażą władz wojskowych czterech mocarstw sojuszniczych mieli pokutować za swe winy zbrodniarze hitlerowscy, których imiona pozostaną zawsze okryte hańbą. Tym niemniej w dalszym ciągu znajdują się oni jeszcze w Norymberdze pod strażą Amerykanów. Komunikują się ze światem zewnętrznym otrzymują czasopisma, pisują listy i pamiętniki. Termin przesłania ich do Szpandawy ulega stałym zmianom. Jak to się dzieje?

Zgodnie z informacjami prasy niemieckiej, wkrótce po ogłoszeniu wyroku powstała różnica zdań na temat reżimu, jakiemu winni być poddani skazani. Przedstawiciele Związku Radzieckiego opowiedzieli się za więzieniem w celach. Anglicy i Amerykanie wyrażają pogląd, że system taki „nie odpowiada w wystarczającej mierze ideałowi sprawiedliwości".

Nie trudno się domyśleć, jakie warunki, zdaniem Anglosasów „odpowiadałyby ideałowi sprawiedliwości". Wystarczy przyjrzeć się założonym przez nich obozom dla internowanych, które prasa określa jako „domy wypoczynkowe"

Opinia światowa, nie wyłączając niemieckich antyfaszystów oddawna potępiła tego rodzaju nastawienie wobec bandytów faszystowskich.

Pod znakiem Ognistego Krzyża

Faszystowska organizacja fanatyzmu i ciemnoty

Ku-Klux-Klan — jego działalność i plany

Fanatyzm, mistycyzm, śluby i zaprzysiężenia, romantyczne symbole, pełne tajemniczości, wytwarzanie niebezpiecznych sytuacji, tradycje starowłoskiego związku Karbonariuszy w połączeniu z misteriami weneckiego „Związku dziesięciu" — wszystko to łączy się pod mianem Ku-Klux-Klanu, lub „Związku Rycerzy Ognia" i w czasach obecnych czyni wiele hałasu. Pięć milionów Amerykanów mężczyzn i kobiet, którzy za symbol wybrali sobie znak „Ognistego krzyża", trzy miliony „Rycerzy płonącego miecza" reprezentuje tę tajemniczą organizację.

Ku-Klux-Klan postawił sobie za zadanie „podbój Ameryki", podbój w znaczeniu zdobycia Stanów Zjednoczonych dla swych reakcyjnych celów. Z tego powodu toczy zaciętą walkę nie tylko z rasą czarną, ale z żółto i czerwono-skórymi, i w ogó z wszystkimi cudzoziemcami. Opierając się na barbarzyńskich przesądach a w szczególności na nienawiści rasowej, nie wiele lepiej pojętej niż w Niemczech hitlerowskich, rozpętał on do ostatnich granic przede wszystkim walkę z murzynami.

Jednym z najczęstszych sposobów walki obok lynchu jest wydalenie za granicą stanu osobnika źle widzianego. Jest to tak zwane przez Klanistów „uprzejme postępowanie".

Owo uprzejme postępowanie w nielicznych tylko wypadkach trzyma się ram uprzejmości. I tak, pewna panna, mieszkająca w mieście Westorp w stanie Luizjana, została ze stanu tego spokojnie i uprzejmie poza granice usunięta. Przyczyną było to, że raz w sklepie wyraziła się ujemnie o Klanistach. Częściej jednak „przeprowadzka" odbywa się w ten sposób, że porywa się delikwenta w biały dzień na ulicy, lub w nocy z łóżka i po dotkliwym pobiciu wyrzuca się go poza granice stanu. Przeprowadzka nie jest jedynym środkiem represyjnym. „Rycerze niewidzialnego państwa", nie cofają się nawet przed morderstwem.

Ku-Klux-Klan jest materialnie świetnie zaopatrzony. Wielką część dochodów stanowią bogate podarunki, większą może jeszcze pieniądze wnoszone przy przyjęciu do Klanu. Nowicjusz musi złożyć na ręce skarbnika 10 dolarów. Wyższy „gradus" kosztuje 18 dolarów, a każdy następny w stosunku proporcjonalnym wzrasta.

Filią organizacji Ku-Klux-Klanu jest związek założony przez pułkownika Simona, a składający się z samych kobiet. Członkinie nazywają się „kameliami" i mieszkają we wszystkich stanach Ameryki.

Na czele ich związku stoi „kapłanka-cesarzowa". „Kamelie" mają zamiar założyć swój własny uniwersytet, gdzie uczęszczaliby „nocni rycerze niewidzialnego państwa". Pierwszymi słuchaczami tego uniwersytetu i przyłączonych do niego collegiów mają być przede wszystkim dzieci „kamelii" a następnie członków Ku-Klux-Klanu.

W okresie drugiej wojny światowej Klaniści kontaktowali się z agentami hitlerowskimi. W r. 1940 przygotowali fuzję ze związkiem. Amerykanów niemieckiego pochodzenia — „dla tworzenia fundamentów organizacji „pan-aryjskiej".

Według Agencji Assiociated Press, Ku-Klux-Klan rozwija dziś coraz żywszą działalność i nawiązuje kontakty z profaszystowskimi organizacjami Nowego Świata.

Kultura i sztuka wśród najszerszych mas

C. R. D. K. przy pracy

Pogłębiająca się stale współpraca, jaka nawiązana została między CRDK a Polskim Radiem, znalazła swój realny wyraz w trwającym 2 miesiące międzyświetlicowym konkursie recytatorskim, w którym wzięli udział wyłącznie robotnicy — recytatorzy — amatorzy. Do konkursu zgłosiło się ponad 200 osób, z czego na Łódź przypadło 179. Pozatym reprezetowane były Tomaszów, Pabianice, Zgierz Zduńska Wola.

Do końcowej eliminacji przed mikrofonem przystąpiło 49 osób, z czego 5 zostało wyróżnionych. Największą ilość kandydatów zgłosiły świetlice firmy: Stolper i CRDK TUR. Dwa pierwsze miejsca zajęły: Pacanowska Ewa z TUR-u i Cieślak Maria z firmy Flakier. Wśród mężczyzn dwa pierwsze miejsca przypadły: Pilarskiemu Wojciechowi PZPB Nr 3 i Królikowskiemu Mieczysławowi PPZPB i G 4. Nagrodzeni otrzymali w podarunku książki oraz od 500 do 2 tysięcy złotych gotówką. Z osób wyróżnionych CRDK zamierza utworzyć radiowy teatr amatorski.

* * *

W licznych akademiach, jakie w ciągu zeszłego miesiąca odbyły się w licznych fabrykach i instytucjach, CRDK wziął czynny udział. Na zakończenie zaś miesiąca oświaty 30 maja zorganizował interesujący koncert, na którym wystąpiły zespoły wokalno-taneczny i teatralny oraz dziecięcy, przy nich istniejący.

* * *

Przykładając wielką wagę do kształcenia jaknajszerszych warstw społeczeństwa dwa razy w tygodniu CRDK urządza kursy języka angielskiego.

* * *

Uruchomione od 25 kwietnia przy CRDK kino oświatowe, współpracujące z Instytutem Filmowym czynne jest co dzień i wyświetla dwa a w niedziele trzy seansy. Mimo stosunkowo niskiej opłaty (25 złotych) kino nie cieszy się jeszcze zasłużoną frekwencją. Zarówno dorośli jak i młodzież wolą godzinami tłoczyć się w ogonkach przed kasami droższych kin, niż przyjść do kina oświatowego, posiadającego dobrą aparaturę i wygodne i estetyczne urządzenie wnętrza. Staranny dobór wartościowych filmów w kinie oświatowym wart jest szerszego zainteresowania się nim ludzi pracy.

Na indeksie hitlerowskim

„Zakazane" książki odnalezione w Jeleniej Górze

W archiwum miejskim w Jeleniej Górze znaleziono większą ilość książek skonfiskowanych podczas wojny przez Niemców, jako utwory zakazane.

Są to dzieła w języku angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim, dotyczące okresu wojny, stosunków w Europie i poszczególnych mężów stanu, oraz działaczy politycznych.

Znaleziono również dzieła autorów będących na indeksie jak H.G. Wells, Emil Ludwig, Tomasz Mann, Filip Oppenheim, Andre Maurois, Ernest Graeser, Georg Fink, E.M. Remarque i inni, książki dotyczące Polski, m. in. E. J. Gumbela „Zbrodnie polityczne w Niemczech 1919 — 1929 r.". W książce tej w rozdziale: „Rossbach i zbrodnie na Górnym Śląsku" opisane są zbrodnie tam popełnione, oraz podana lista ofiar o polskich nazwiskach.

Uwaga!

Czytelnicy i Prenumeratorzy!

Redakcja i Administracja „Głosu Robotniczego" komunikuje, że wszelkie wpłaty za prenumeratę pisma kierować należy na naszę konto czekowe PKO Nr VII 1331. Bezpośrednią wpłatę przyjmować będzie także Wydział Kolportażu Delegatury S.W. „Prasa", ul. Żwirki 17.

TRYBUNA MŁODYCH

Pozdrowienia od bojowników wolności

Gość hiszpański w Łodzi

„Lepiej zginąć stojąc — niźli żyć na klęczkach"

We wtorek odbyło się w Centralnej Szkole Z.W.M. wspólne zebranie aktywu Z.W.M., Z.H.P., OM. T.U.R., „Wići"-i Z.M.D. Na zebraniu był obecny Sekretarz Generalny Związku Zjednoczenia Socjalistycznej Młodzieży Hiszpanii, kol. Santiago Carrillo. W imieniu organizacji młodzieżowej powitał kolegę Carrillo kol. Kosicki (OM. T.U.R.), zapewniając, że cała demokratyczna młodzież polska solidaryzuje się z walczącą młodzieżą Hiszpanii.

Kol. Santiago Carrillo powiedział:

Drodzy Przyjaciele, przynoszę Wam pozdrowienia od młodzieży Hiszpanii, która już 10 lat walczy z faszyzmem. Dziękuję serdecznie za słowa powitania. Jestem szczęśliwy mogąc skonstatować, że cała młodzież demokratyczna Polski, mimo istniejących jeszcze różnic ideologicznych, solidaryzuje się z nami.

Kol. Carrillo podkreśla w swym przemówieniu więzy, łączące Polskę i Hiszpanię i zapewnia o tym, **że każdy młody, walczący Hiszpan jest przyjacielem nowej Polski.** Opowiada o powstaniu młodzieżowej organizacji Hiszpanii, o Federacji Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej. „Organizacja nasza powstała w pierwszych miesiącach 1936 roku z połączenia młodzieżowych organizacji — komunistycznej i socjalistycznej. Złączyliśmy się, bo czuliśmy, wiedzieliśmy, że nadchodzi niebezpieczeństwo faszyzmu. Nad problemem jedności dyskutowaliśmy 2 lata. Jednak już podczas trwania dyskusji szliśmy zgodnie razem. **Wspólnie walcząc i dyskutując, doszliśmy do jednej organizacji młodzieżowej.** Organizacje nasze przed tym liczyły łącznie do 80 tysięcy członków, a 2—3 miesiące po zjednoczeniu liczyliśmy przeszło 500 tysięcy. Jeśli kraj nasz bronił się tak długo przed silniejszym, wspomaganym przez Hitlera i Mussoliniego faszyzmem, jest to w dużej mierze zasługą zjednoczonej młodzieży. Kol. Carrillo podkreśla, że dziś, po latach walki, znów powstał rząd republikański, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich odłamów demokratycznych i zjednoczonej młodzieży.

„Organizujemy centralne kierownictwo ruchu oporu. Potrzebujemy tej jedności, by zdobyć wolność i stworzyć demokratyczną republikę hiszpańską. Potrzebujemy jej poto, aby później na gruzach faszyzmu zbudować rzeczywistość, w której młodzież będzie mogła żyć szczęśliwie. **Wiemy, że bez jedności nie zwyciężymy i nie będziemy mogli budować naszej ojczyzny".** Mówca opowiada dalej o walce, jaką prowadzą partyzanci w Hiszpanii. Mówi o walce prowadzonej w miastach i wsiach, na wolności i w więzieniach, o okrutnych prześladowaniach ze strony Franco, o ciężkiej sytuacji materialnej ludu hiszpańskiego, o strajkach i wybitnym udziale w nich młodzieży robotniczej, o partyzantce młodych chłopów, organizacjach młodzieży akademickiej i o niezłomnej wierze w zwycięstwo.

Kolega Carrillo apeluje do młodzieży polskiej o pomoc i kończy: Jesteśmy pewni, że będziecie nam pomagać, ta pomoc zacieśni braterskie więzy, jakie nas łączą.

Koledzy zadają hiszpańskiemu gościowi szereg pytań. Pytają, dyskutują OMTUR-owcy, „Wiciarze", ZWM-owcy i harcerze. Na zakończenie kol. Carrillo mówi: „Byłem zawsze zwolennikiem demokratycznej Polski, ale po przyjeździe mogę stwierdzić, że naród polski zrobił więcej, niż sądziliśmy. Wierzę, że wyniki Waszej pracy będą coraz lepsze.

Przemówienie kol. Carrillo było przerywane oklaskami i okrzykami na cześć walczącej Hiszpanii. Podziękował gościowi hiszpańskiemu kol. Owczarek (ZMD).

Odśpiewaniem państwowego hymnu i organizacyjnych zakończono zebranie.

To zebranie na długo pozostanie w naszej pamięci. Przykład młodzieży zjednoczonej w walce — powinien być bliski nam, którzy budujemy w trudzie ojczyznę współczesną.

* * *

W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma, Santiago Carrollo podkreślił, że Federacja Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej (J.S.U.), wchodząca w skład Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, ogniskuje w sobie zarówno socjalistów i komunistów, jak anarchistów i katolików. Jest ona wyrazem zjednoczenia sił antyfaszystowskich młodzieży zarówno w samej Hiszpanii jak i na emigracji. Pomimo szalejącego terroru Federacja rozwija swą działalność na terenie całego kraju. Prowadzi akcję propagandową wśród młodzieży, dąży do wyrwania jej spod wpływów Falangi, do wciągnięcia w szeregi Hiszpanii walczącej.

Nasz rozmówca podkreśla wielką rolę, jaką odegrała J.S.U. w czasie potężnego strajku demonstracyjnego, który wybuchł w pierwszych dniach maja br., gdy dziesiątki tysięcy robotników Bilbao i okolic porzuciło pracę na znak protestu przeciwko represjom, zastosowanym wobec robotników, świętujących dzień 1 maja.

Młodzież demokratyczna zasila szeregi powstańcze i wiele z najbardziej ryzykownych przedsięwzięć grup partyzanckich realizują członkowie JSU. Heroizm tej młodzieży tym bardziej jest godny podziwu, gdy przypomnimy sobie, że w więzieniach hiszpańskich znajduje się obecnie około 200 tysięcy więźniów politycznych, gdy skazuje się na śmierć chłopców i dziewczęta w wieku 16, 17 lat! **Ale młodzież hiszpańska ani na chwilę nie ustaje w walce w imię demokracji i wolności, w imię hasła, rzuconego przez Passionarię: „lepiej zginąć stojąc, niż żyć na klęczkach!"**

Dla ciągłości dzieła odbudowy

Młodzież radziecka kształci się masowo



Na zamieszczonym obok zdjęciu widzimy dwie młode Uzbeczki — studentki Państwowego Uniwersytetu Samarkandzkiego (Uzbecka SSR), przygotowujące swe prace dyplomowe.

Drugie zdjęcie przedstawia wnętrze pracowni zajęć praktycznych Wyższej Szkoły Lotniczej w Kutaisi (Gruzińska SSR). Wypisane na drzwiach hasło w języku gruzińskim i rosyjskim wzywa młodzież radziecką do pełnego opanowania techniki produkcji i do osiągnięcia takiego poziomu pracy, który stałby się wzorem dla innych.



Upowszechnienie oświaty jest jednym z naczelnych haseł, realizowanych w pełni w Związku Radzieckim. Praca oświatowa objęła nawet najbardziej odległe i niegdyś zacofane pod względem kulturalnym okręgi, jak np. egzotyczne republiki Centralnej Azji lub Dalekiego Wschodu. Każda z republik radzieckich posiada swe własne ministerstwo oświaty, swoje własne szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe. Szczególny nacisk kładzie się na szkolnictwo zawodowe, gdyż dla wprowadzenia w życie pięcioletniego planu odbudowy ZSRR kraj potrzebuje coraz to nowych kadr wykwalifikowanych specjalistów.

Plan pięcioletni przewiduje między innymi, iż w roku 1950 szkoły techniczne i szkoły zawodowe udzielą 1.326 tysięcy dyplomów. Szkoły te wyposażone są w nowoczesne laboratoria, pracownie zajęć praktycznych itp.

Wyższe zakłady naukowe przewidują, iż w roku 1950 ukończy studia około 600 tysięcy młodych naukowców i specjalistów wielu dziedzin wiedzy technicznej. Ogólna ilość wyższych zakładów naukowych wynosi 796, w tym — 32 uniwersytety. Od roku bieżącego powstać 33-ci uniwersytet w Tadżikistanie.

Przegląd prasy młodzieżowej

Ostatni numer „Walki Młodych" zamieszcza wywiad z prezesem Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., ob. Edmundem Pszczółkowskim na temat aktualnych zagadnień spółdzielczości i udziału w niej młodzieży.

„Aby usunąć ze spółdzielczości wszelkie narosty i niedomagania — powiedział m. in. prez. Pszczółkowski — aby stała się ona narzędziem walki mas pracujących z nędzą i wyzyskiem trzeba, aby młodzież postępowa, młodzież zrzeszona w organizacjach ideowo-wychowawczych odświeżyła i odmłodziła kadry spółdzielcze".

„Jeśli chodzi o współdzielczość uczniowską, to należy pamiętać, że spółdzielczość nie może pretendować do roli jedynego czynnika kształtującego światopogląd młodzieży. Do tego celu powołane są w pierwszym rzędzie organizacje młodzieżowe ideowo-wychowawcze".

„Ważnym postulatem stojącym przed całą młodzieżą jest konieczność szerokiego zapisywania się na członków spółdzielni, gdyż tylko wtedy wypełni spółdzielczość swoje zadanie, kiedy stanie się masowym ruchem ludzi pracy w mieście i na wsi. Nie można uzdrowić spółdzielczości bez aktywnego w niej udziału".

Tenże sam numer „Walki Młodych" donosi, że młodzież Zetwuemowa Wałbrzycha przystąpiła już czynnie do walki ze spekualcją.

Utworzyła ona... „własną komisję społeczną, która stale i ściśle współpracuje z Państwową Komisją Specjalną. Interwencje jej kilkakrotnie wpływały już na natychmiastowe obniżenie cen szeregu artykułów, przede wszystkim spożywczych".

„Młodzi Idą" (pismo OM TUR) omawia w swym ostatnim numerze aktualne dzisiaj zagadnienie podręczników szkolnych..

„Dzięki poparciu i życzliwemu ustosunkowaniu się Rządu do potrzeb podręczników szkolnych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył cały papier do dyspozycji Ministerstwa Oświaty wyłącznie na cele szkolne. Wszystkie wydawnictwa książkowe na II i III kwartał zostaną wstrzymane.

Nowe i w duchu nowoczesnych idei pisane podręczniki rozejdą się w 20 milionach egzemplarzy na pocz. nowego roku szkolnego.

Przypuszczać należy, że starania Min. Oświaty o dostarczenie szkole tanich i dobrych podręczników przy poparciu Rządu i pomocy ze strony pracowników wydawnictw i autorów podręczników, wydadzą pożądane rezultaty i przyczynią się do wychowania młodego pokolenia w duchu dążeń demokratycznych.

(ft)

Kłopoty — zarzuty — żale...

Czy wywczasy są dla wszystkich?

Szybkimi krokami zbliżają się wakacje. Po dziesięciomiesięcznym „wkuwaniu" algebry, fizyki, chemii, twierdzeń Pitagorasa i innych formułek spragnieni jesteśmy wypoczynku. Dusza aż rwie się do pól, lasów, gdzie będzie można do syta wchłaniać powietrze, którego każdy łaknie po roku spędzonym w pełnej kurzu Łodzi.

Mamy możność wyjazdu na obozy letnie, gdzie czas spędza się wesoło i przyjemnie. Piszę, mamy możność, ale czy cała młodzież ma możność wyjazdu na odpoczynek? Niestety, nie. Ci koledzy i koleżanki, którzy pracują i uczą się jednocześnie nie będą mogli skorzystać z wywczasów letnich a to dlatego, że otrzymują tylko dwutygodniowy urlop i muszą wykorzystać go w celu przygotowania się do egzaminów. Wobec powyższego my młodzież pracująca i ucząca się jednocześnie, skazani jesteśmy na spędzenie wakacji w domu, w szarej dusznej Łodzi.My młodzież doceniamy to, że tylko dzięki ustrojowi jaki obecnie mamy w Polsce możemy łączyć pracę z nauką, że rząd i całe społeczeństwo starają się nam iść na rękę i dlatego zwracamy się do odpowiednich władz aby się tą sprawą zainteresowały. My pracujący i uczący się jednocześnie jesteśmy przemęczeni i musimy wypocząć. Myślę, że będę wyrazicielem myśli tych, którzy łączą pracę z nauką jeżeli zaapeluję o pozytywne załatwienie sprawy naszego urlopu i wyjazdu na obozy letnie.

Michalak Ireneusz
Kl. IV gimn. Gimn. RTPD.

Kronika organizacyjna

Kończy się pierwszy turnus naszych wczasów w Spalonej. Jak się dowiadujemy, zgłoszona na drugi turnus zaczynają się 15. 6.

* * *

Na odprawie aktywu łódzkiego, która odbyła się 9 bm., zostało poruszone szereg ważnych zagadnień, jak akcja wczasów, pobór do szkół oficerskich, walka ze spekulacją. Niespodziewanie przybył na odprawę owacyjnie witany Carrillo, Generalny Sekretarz Związku Zjednoczonej Socjalistycznej Młodzieży Hiszpanii, ktry opowiedział młodym

Piotrków

Rekord długości obrad

pobity na zebraniu spółdzielni „Praca"

Dnia 8 czerwca o godz. 15-tej w sali im. Kilińskiego przy Alei 3 Maja 12 odbyło się Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców „Praca".

Mimo, że porządek dzienny obejmował dziewięć punktów z których tylko cztery podlegały dyskusji lub głosowaniu, zebranie trwało od godz. 15-tej do 1-szej po północy tj. — **10 godzin.**

Zrozumiałe, że z 1200 osób zgromadzonych na sali wytrwało do północy około 20 a wreszcie i ci odeszli zostawiając same Prezydium (7 osób).

Wydaje mi się, że **wina tu spoczywa na organizatorach zebrania a przede wszystkim Przewodniczącego.** Sprawozdanie Rady Nadzorczej rozwlekał, odbiegając od tematu zbyt daleko.: czyniło to **właściwie wrażenie swobodnej pogawędki lub omówienia działalności Rady lub Zarządu.**

Słuszne uwagi krytyczne ob. Lustiatora w pierwszej części protokółu rewizyjnego tj. ospałość i niedopatrzenia w pewnych poczynaniach Rady Nadzorczej i Zarządu, znalazły potwierdzenie w dyskusji jaka się następnie rozwinęła: brak sklepów w pewnych dzielnicach, mały wybór towarów, a: lowanie kiełbasy (?) wych bez najmniejsze: wpływu członków, nieczyste sklepy, brak bliższej łączności z członkami itp. oto niektóre z głosów krytycznych.

Rozumiejąc trudności rozwojowe Spółdzielni z braku większego kapitału, zgromadzeni członkowie uchwalili jednogłośnie podwyższyć sumę wkładu do zł 500.— płatnych w ciągu najbliższych czterech miesięcy. Nadwyżkę zaś budżetową w sumie około 2,5 mil. rozdzielić przez dopisanie do posiadanych dotychczas sum wkładowych. Upoważniono także Zarząd Spółdzielni do zaciągania pożyczek do wysokości 20 mil. zł na cele rozwojowe np. otworzenie dwóch nowych sklepów włókienniczych, masarskiego i spożywczych.

W późnych już godzinach wieczornych zatwierdzono preliminarz budżetowy opracowany przez obecnego dyr. Grabowskiego zamykający się sumą 160 milionów zł.

Po północy ogłoszono wyniki wyborów 4 nowych członków Rady Nadzorczej. Do Rady weszli ob. ob. Badek, Gonera, Grodek i Salakowa.

Walka z paskarstwem

Celem dania możności zaopatrzenia się przez ludność w artykuły żywnościowe oraz ukrócenie spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, starosta powiatowy w Piotrkowie wydał zarządzenie, że **we wszystkie dni targowe pierwszeństwo zakupu wszystkich artykułów żywnościowych, za wyjątkiem zbóż — bezpośrednio od producentów posiadają konsumenci.**

Bezpośredni konsumenci mają pierwszeństwo zakupywania artykułów żywnościowych w Piotrkowie do 11-ej, w Bełchatowie, Sulejowie, Gorzkowicach i Rozprzy do 10-ej.

Organa M. O. otrzymały polecenie bezwzględnego ściągania i karania nieprzestrzegających wyżej wymienionych godzin zakupu. j.

Nowe Miasto

Trzej kupcy z ul. Targowej

powędrują do obozu za paskarstwo

Paskarze tutejsi, nie licząc się z żadną władzą, od dłuższego czasu dyktowali po prostu ceny. Dochodziło do tego, że **pieczywo czy wyroby masarskie były u nas, w małym miasteczku o 40 procent droższe niż w Rawie-Mazowieckiej.**

Do walki z naszymi paskarzami zabrała się na serio Komisja Kontroli Cen, **która szereg kupców oddała władzom do ukarania w drodze administracyjnej — grzywnami.**

Trzech najbardziej „zatwardziałych" paskarzy, którzy mimo wielokrotnych grzywien, okazali się niepoprawni, oddano do dyspozycji Komisji Specjalnej, która z kolei prześle ich do obozu pracy.

Amanowicz Jan, piekarz z ul. Targowej 36, sprzedawał chleb po 60 zł za kg miast wyznaczonej ceny 40 zł. Pomysłowy piekarz produkował chleb z niedozwolonego przemiału, przyczym **cały wypiek krył pod podłogą i w innych pomysłowych skrytkach.**

Kosiacki Piotr, właściciel sklepu masarsko-rzeźnickiego — również przy ul. Targowej — był już kilkakrotnie karany grzywną za paskarstwo i nielegalny wyszynk alkoholu w swoim sklepie rzeźnickim. P. Kosiacki potrafił nielitościwie drzeć skórę z konsumenta, pobierając za kiełbasę 350 zł zamiast 280.

Dziewanowicz Józef, rzeźnik — zamieszkały również przy ul. Targowej 12 kilkakrotnie karany za paskarstwo, również powędruje do obozu pracy za notoryczne nieprzestrzeganie ustalonego cennika.

Trzydniowy kurs przeszkolenia

inspektorów kontroli cen

Od dnia 12-go bm. rozpoczęły się w lokalu Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi przy ul. Gdańskiej 107 **kursy przeszkolenia dla kandydatów na inspektorów i członków Społecznej Komisji Kontroli Cen w powiatach województwa łódzkiego.**

Kandydaci w liczbie 150 osób ze wszystkich powiatów województwa zapoznają się w **trakcie trzydniowych kursów z** sytuacją gospodarczą całego kraju i województwa łódzkiego w szczególności, zorientowani zostaną w przyczynach spekulacji, jak również zapoznają się ze **sposobami przeprowadzania kontroli i sporządzania protokołów.**

Tak więc w powiatach województwa łódzkiego natychmiast po ogłoszeniu treści ustawy o powołaniu Społecznych Komisji Cennikowych, ze spekulantami zostanie podjęta zorganizowana walka. (Dz)

Kutno

Zapowiedź doskonałych zbiorów

na terenie powiatu kutnowskiego

W dzień Bożego Ciała pierwsze krople upragnionego deszczu obudziły nadzieję, że sytuacja wegetacyjna zmieni się na lepsze. Dalsze dni, do chwili obecnej, przyniosły całkowite odprężenie, dzięki obfitym opadom, które radykalnie zmieniły wygląd ziemi kutnowskiej.

Pola od krańca do krańca nabrały zdrowego koloru mocnej zieleni. Wspaniale ruszyły kartofle, buraki, warzywa, zboża jare, a żyto, dotychczas trzymające się przy ziemi, wybujało nad podziw. Również drzewa owocowe pokryte są obfitością owoców, zapewne będą też doskonałe zbiory.

Tak więc nadzieje reakcjonistów na pomoc „generała suszy" zawiodły na całej linii. Ceny w naszym powiecie spadły ogromnie i ustąpiło zdenerwowanie, które w ostatnich tygodniach obserwowaliśmy na rynkach Kutna i miasteczek naszego powiatu.

Jan Jóźwiak działkowiec

Pabianice

Anonimowcy na widowni

W ostatnim czasie na terenie naszego miasta mnoży się ilość „przypadkowych" fabrykantów, pracujących rzekomo na jednym, lub dwu krosnach. Panowie ci robią doskonałe interesy, zarabiając olbrzymie sumy nie zawsze w legalny sposób.

Obok tych „przemysłowców" pojawili się również na naszym terenie, tak bardzo modni w czasach przedwojennych „anonimowi" fabrykanci, produkujący „po cichu" towary włókiennicze.

Towary, produkowane przez tych panów, **nie idą do sklepów — lecz wędrują w walizach i plecakach na wieś — gdzie bez kontroli władz skarbowych oddaje się do ostatniej skóry wieśniaków.** W zamian za te towary o podejrzanej jakości **pompuje się zboże dla nielegalnego przemiału, wykupuje się masło itp. produkty wiejskie.**

Ten „anonimowy" przemysł opłaca się doskonale. „Fabrykanci podziemni" prowadzą życie nad stan, potrafią zaopatrywać wsie w miękkie i twarde waluty, za które z kolei można nabywać surowce i inne „dobra".

Mamy nadzieję, że nasze władze skarbowe zajmą się troskliwie tym procederem i ukrócą ciemnie machinacje „anonimowych fabrykantów".

Robotnik z Pabianic

Tanie karmazyny

dostarcza wylęgarnia spółdzielcza

W Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 80, czynne są przy Wydziale Przemysłowo-Rolnym „Społem" zakłady wylęgu drobiu. Wylęgarnie, ogrzewane elektrycznie, „wysiadują" przeważnie karmazyny—blisko 2.000 sztuk tygodniowo.

Kury tej rasy trzymają się blisko domu, nie robią szkód w ogrodzie i łatwo się tuczą, dostarczając dużo dobrego mięsa. Niosą rocznie średnio 150 jaj dużych, żółtych. Przy stosunkowo niskiej cenie — 40 zł za kurczę jednodniowe — karmazyny znajdą wielu zwolenników. Gospodynie, pragnące się zaopatrzyć w te kurczęta, muszą się pośpieszyć, bo zakłady będą czynne tylko w czerwcu.

Sieradz

Gospodarstwa tylko dla dobrych rolników

Tow. Redaktorze! Jestem starym rolnikiem! Przez całe życie marzyłem o ziemi dla chłopa, o rozparcelowaniu wielkich majątków. Marzenia moje spełniły się, chłop otrzymał ziemię.

Jednakże **przy parcelacji majątków rolnych i obsadzaniu gospodarstw poniemieckich, za wiedzą p. prezesa Mikołajczyka spory odsetek ziemi przeszedł, drogą protekcji, w ręce nieodpowiednie, w ręce ludzi, którym albo się nie chce pracować, albo też celowo zapuszczają niemożliwie swoje gospodarki.**

Należałoby przeprowadzać od czasu do czasu fachową kontrolę nadzielonej ziemi. **Kto uprawia na swoim gruncie osty i chwasty, kto zostawia ziemię odłogiem w tym czasie, gdy Polsce potrzeba ziarna, ten jest złym gospodarzem, ten nie powinien pracować na roli.**

Tylko taka kontrola przyspieszy wzmożoną i obfitą produkcję chleba w kraju, przyśpieszy wyczekiwany dobrobyt dla wszystkich.

Ci, którzy za pomocą złej gospodarki chcą sprowadzić drożyznę i wygłodzić nasze miasta, **kwalifikują się raczej do obozów pracy, a nie do gospodarstwa na roli.**

Mam nadzieję, że mój głos nie przebrzmi bez echa i nasze władze zajmą się takimi złymi gospodarzami. **J.**

Zgierz

Jedno kino w mieście

a biletów ulgowych nie ma

Ob. Redaktorze! My mieszkańcy Zgierza **posiadamy do wyboru tylko jedno kino — „Wolność" — co na Zgierz wydaje się za skąpo, ale i to kino nie jest otwarte dla świata pracy, tylko dla tych, którzy mają dużo pieniędzy.**

Chodzi mianowicie o to, że na nasze legitymacje „ulgowe" nie można kupić biletu, gdyż kasjerki, zaprowadziły taki zwyczaj, że sprzedają bilety przede wszystkim „prywatnej inicjatywie", kupującej bilety po normalnej cenie.

Człowiek pracy z legitymacją ulgową w ręku musi czekać, aż wszyscy „normalni" widzowie zaopatrzą się w bilety. **Po długim wyczekiwaniu posiadacz „legitymacji" wędruje po prostu do domu, gdyż biletów ulgowych zawsze brakuje.**

My, ludzie pracy, domagamy się jakiegoś sprawiedliwszego podziału miejsc w naszym kinie. Dla ludzi pracy należy wydzielić odpowiedni procent miejsc na sali.

Kinomani

Na budowę domu KCPPR

Z okazji imienin dyrektora ob. Ryterskiego Antoniego koło PPR przy PZP Dziew. Nr 1 składa zł 1000.— na budowę domu Komitetu Centralnego PPR w Warszawie. Suma ta została wpłacona w dniu wczorajszym do buchalterii Woj. Kom. PPR w Łodzi.

Ofiara na powodzian

Koło Polskiej Partii Robotniczej w Żerominie, gm. Kruszów zebrało na powodzian sumę 4.190 zł.